

DOLNOŚLĄSKA

Solidarności

Nr 9 (397) • Wrocław, 20.09.2018 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Rozmowa z Remigiuszem Zarzyckim

5 Uroczystości rocznicowe

8 Wizyta niemieckich związkowców

20 Protest oświaty



**Relacja i wyniki
z 28. Biegu Solidarności**
czytaj na str. 9–16

Wrześniowe zebranie

O wynikach obrad Komisji Krajowej, o budżecie, o strategii działania Działu Rozwoju i pomysły na promocję Solidarności w Fatimie rozmawiali związkowcy podczas wrześniowych obrad.

Wrześniowe zebranie Zarządu Regionu odbyło się w murach Papieskiego Wydziału Teologicznego. Przed obradami odbyła się msza św. w intencji Solidarności i powrotu do zdrowia kapelana seniora ks. Stanisława Pawlaczka. W mszy uczestniczył obecny kapelan Związku ks. Artur Szela.

Na wstępie zebrania przewodniczący Kazimierz Kimso podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji Biegu Solidarności wskazując, że wielu obecnych podczas imprezy gości i sponsorów wyrażało swój podziw dla organizatorów.

Zebrani członkowie Zarządu Regionu i Komisji Rewizyjnej zapoznali się z pracami Prezydium ZR oraz usłyszeli o wynikach obrad Komisji Krajowej. Na ostatnim posiedzeniu KK w historycznej sali BHP była obecna Minister Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska. Około trzech godzin odpowiadała na pytania i toczyła dyskusję ze związkowcami. Potem związkowcy musieli podjąć decyzję co do ewentualnego protestu w Warszawie. Wcześniej Związek na spotkaniu z premierem Mateuszem Morawieckim przedstawił trzy postulaty: podwyżki dla sfery budżetowej, odmrożenie ZFŚS i podniesienie płacy minimalnej. Trzeci postulat został spełniony. Rząd podniósł płacę minimalną do wysokości 2250 zł, a stawkę godzinową do 14,70 zł. Komisja Krajowa odstąpiła na razie od decyzji o ogólnopolskiej manifestacji, jednocześnie

zachowując taką możliwość dla poszczególnych branż.

Komisja Krajowa podpisała umowę o zniżkach dla członków Związku na stacjach Lotos. Teraz takie umowy muszą zostać wdrożone w regionach. Warunkiem uczestnictwa w programie jest stworzenie systemu wydawania elektronicznych legitymacji. Problem do rozwiązania są tutaj uwarunkowania związane z systemem RODO, czyli bezpieczeństwem danych osobowych.

Zarząd Regionu przyjął uchwałę dotyczącą zatwierdzenia budżetu za pierwsze półrocze oraz uchwałę o zmianie założeń budżetowych.

Podjęto też decyzję ws. wyborów w radach oddziałowych, ustalając ich ostateczny termin na 31 października br.

Nie podjęto z kolei decyzji ws. scedowania kompetencji opiniowania aktów prawnych w sferze oświaty dla Sekcji branżowej. Po wyrażonych przez część członków ZR wątpliwościach przełożono dyskusję i decyzję na następne posiedzenie Zarządu.

Zobligowano też Zarząd, by w stosunku do 13 organizacji, w których nie dokonano wyborów, ostateczne decyzje podjąć do 31 października.

Nie było kontrowersji w sprawie wyborów samorządowych. Zarząd jednogłośnie podjął w tej sprawie stanowisko, w którym zaapelował do członków związku o udział w wyborach i poparcie tych osób, które będą rekomendowane przez organizacje zakładowe.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

W dyskusji na temat tworzenia nowych struktur związkowych w zakładach pracy wyrażono wiele rozmaitych postulatów, które mają zostać uwzględnione w przygotowywanej do końca roku strategii działania Działu Rozwoju.

Ustalono ponadto harmonogram najbliższych spotkań Zarządu Regionu – 15 października, 12 listopada, 17 grudnia oraz 14 stycznia 2019 r.

Przewodniczący Kazimierz Kimso i Tomasz Wójcik przedstawili pomysł na to, by w Fatimie znalazła się stosowna inskrypcja i grafika pokazująca wkład naszego papieża świętego Jana Pawła II i NSZZ „Solidarność” w upadek systemu komunistycznego. Jak podkreślili koledzy, tam znajduje się jedynie fragment Muru Berlińskiego i napis sugerujący, że jedynie to zdarzenie zapoczątkowało upadek komunizmu.

Związkowcy postanowili stosowny wniosek złożyć na ręce Komisji Krajowej i arcy-

biskupa Józefa Kupnego w nadziei, że na 40-lecie Związku uda się tę kwestię załatwić.

JANUSZ WOLNIAK

STANOWISKO Nr 3/2018 Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. wyborów samorządowych 2018

Wobec zbliżających się wyborów samorządowych 2018, Zarząd Regionu apeluje do wszystkich członków i sympatyków „Solidarności”, by w pełni skorzystali ze swojego demokratycznego prawa do ustanawiania władzy lokalnej. Niech nikt w tym dniu nie pozostanie w domu! Koniecznie odda głos na najlepszego kandydata.

NSZZ „Solidarność” nie jest partią polityczną, ale członkowie „Solidarności” nie tylko mogą, ale w miarę swoich kompetencji powinni również korzystać z biernego prawa wyborczego.

Zarząd Regionu zachęca do głosowania na kandydatów – członków „Solidarności”, zwłaszcza tych, których rekomendują rodzime organizacje zakładowe.

Spotkajmy się wszyscy przy urnach wyborczych.

Wrocław, 17.09.2018 r.

Solidarność w Ryanair



FOT. MARGON RACZKOWSKI

W ubiegłym tygodniu w Regionie zarejestrowana została Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Personelu Pokładowego CWR. Swoim zasięgiem obejmuje Ryanair DAC, Crewlink Ireland Ltd. oraz Workforce International Contractors Ltd.

O trudnych warunkach pracy pracowników rozmawiał z przewodniczącym Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” sekretarz organizacji Paolo Conceicao. O tym, jak potrzebne było założenie związku zawodowego, świadczy kilkadziesiąt nowych deklaracji członkowskich zebranych w ostatnim tygodniu. Przewodniczącą MOZ jest Justyna Boczkur.

Czego nie wiedzieli pracownicy



FOT. MARGON RACZKOWSKI

Od 3 lat obowiązuje porozumienie pomiędzy SOCIÉTÉ GÉNÉRALE oraz UNI Global Union (UNI), dotyczy ono pracowników sektora finansowego i obejmuje również Polskę. Jednak o porozumieniu tym do niedawna nic nie wiadomo było pracownikom Eurobanku. Spotkanie informacyjne zorganizowane przez Organizację Zakładową NSZZ „Solidarność” Eurobank SA 3 września we Wrocławiu miało wypełnić tę lukę. Przez całe popołudnie związkowcy rozmawiali z pracownikami, którzy zdecydowali się na przybycie do sali konferencyjnej wrocławskiego Hotelu Sofitel. Oprócz członków Komisji Zakładowej (m.in. przewodnicząca Marzena Tabor, jej zastępca Ksenia Ulanowicz-Sienkiel) pracownicy mieli możliwość dowiedzieć się z pierwszej ręki, jakie treści zawiera porozumienie, gdyż obecny był Angelo Di Cristo z Uni Global Finance Union, który brał udział w negocjowaniu tego dokumentu. Region Dolny Śląsk w spotkaniu reprezentowała Lidia Borowska.

MR

Uratowanie życia to niesamowita satysfakcja

Rozmowa z przewodniczącym NSZZ „Solidarność” we wrocławskim Pogotowiu Ratunkowym Remigiuszem Zarzyckim

Uratowanie życia to niesamowita satysfakcja

Rozmowa z przewodniczącym NSZZ „Solidarność” we wrocławskim Pogotowiu Ratunkowym Remigiuszem Zarzyckim. **Od niemal roku Pogotowie Ratunkowe we Wrocławiu ma nowego dyrektora. Czy już możesz ocenić dyrektora Mładzkiego?**

Jako związkowcy udzieliliśmy mu kredytu zaufania. Wiemy, że objął kierowanie wrocławskim pogotowiem w dość złożonej sytuacji spowodowanej postawieniem zarzutów poprzednikowi i rozumiemy, że zamiast skoncentrować się całkowicie na sprawach bieżących, sytuacja wymusza na nim zajmowanie się tym, co stało się wcześniej.

Obecnie ratownicy w pogotowiu wszystkie dodatki mają na bieżąco wypłacane. Dyrektor nie zalega z żadnymi płatnościami, a są przeciw szpitalom we Wrocławiu, gdzie taka sytuacja niestety ma miejsce.

Zaprosiliśmy dyrektora Mładzkiego na uroczystości sierpniowe. To z pewnością pozytywny sygnał dla pracowników należących do organizacji zakładowej, że razem z nami wziął udział w święcie dolnośląskiej Solidarności. Ponadto niedawno był w ośrodku wczasowym w Boszkowie, gdzie obserwował, jak się szkolą ratownicy.

Związek szkoli ratowników?

Związek NSZZ „Solidarność” we wrocławskim pogotowiu organizuje szkolenia. Nawiązaliśmy kontakt z jednymi z najlepszych instruktorów w kraju, którzy szkolą ratowników, mówiąc w skrócie z zakresu nowych wytycznych i procedur ratunkowych. W ciągu 5 lat każdy ratownik medyczny powinien wziąć

udział w różnego rodzaju kursach, szkoleniach, seminariach, które dają mu określoną liczbę punktów edukacyjnych. Jeśli nie uzyska w tym czasie 200 punktów, pracodawca ma prawo nie dopuścić go do wykonywania zawodu.

Ile punktów można było uzyskać za szkolenie w Boszkowie?

Sto dwadzieścia, bo to było naprawdę świetnie, merytorycznie przygotowane szkolenie, gdzie ratownicy mieli możliwość uczenia się nie tylko na fantomach. Korzystaliśmy z organów zwierzęcych (tchawica, płuca, serce), tak aby szkolący się mieli obraz, co się dzieje z danym organem w określonej sytuacji.

Oprócz tego, że sami się szkolimy, to również w ramach wolontariatu uczymy naszych kolegów w zakładach pracy zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Ostatnio robiliśmy coś takiego we wrocławskim Herbabolu.

Jak ratownicy przyjęli porozumienie placowe podpisane latem pomiędzy ministrem zdrowia a Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych?

Minister zdrowia powtarza to samo, co robił jeden z jego poprzedników – minister Zembala. A przecież podwyżki płac należą się nie tylko pielęgniarkom. Proszę sobie wyobrazić teraz atmosferę w szpitalu i w ambulansie, gdzie ratownik i pielęgniarka wykonują te same czyn-



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

ności medyczne, a pielęgniarka ma do podstawy ponad 1100 zł więcej. Dlatego nasza Krajowa Sekcja Pogotowia Ratunkowego i Ratownictwa Medycznego, jak i Sekretariat Ochrony Zdrowia będą zabiegać o to, aby podwyżki były dla pozostałych grup zawodowych. Uważam, że obecne zarobki ratowników są stanowczo za małe.

Do jakiego wieku można wypełniać efektywnie obowiązki ratownika?

Mamy ten przywilej, że w wieku 60 lat możemy iść na emeryturę pomostową. (Chodzi o pracowników, którzy pracowali w warunkach szkodliwych przed 1998 r.). Jeśli ratownikowi pozwoli zdrowie, to może dalej pełnić swoje obowiązki. Widzę po sobie, że niestety, ale po 40 latach pracy w tym zawodzie skorzystam z wcześniejszej emerytury. Po prostu dźwiganie tego sprzętu sprawia, że wielu z nas narażonych jest na uszczerbek na zdrowiu. Niestety dochodzi nam coraz więcej sprzętu i leków. Poza tym to jest praca w ciągłym stresie. Każdego dnia wyjeżdżamy i nie wiemy, co nas spotka. **Widzę jednak, że jest wielu młodych ludzi w tym zawodzie**

Tak, ale większość pracuje na kontrakcie. Wymusza to ekonomia. Po prostu wielu z nich przyjeżdża z wschodniej ściany Polski, zakłada rodzinę i kupuje mieszkanie na kredyt. Z pensji ratownika wyżyć

i jeszcze opłacić raty kredytu się nie da. Dlatego będąc na kontrakcie, ciągną dodatkowe godziny, co nie jest dobre ani dla samego ratownika, ani dla pacjenta. Są tacy, którzy potrafią przepracować 24 godziny – 12 jako ratownik kierowca i drugie 12 jako ratownik. Z kolei zatrudnieni na etacie zamiast poświęcić dzień wolny po 12 godzinnym dyżurze na odpoczynek, udają się do następnej, dodatkowej pracy. W 2021 r. wg zapowiedzi ustawy nie będzie już w pogotowiu pracowników kontraktowych. Pracować będzie można tylko na podstawie umowy o pracę. **Proszę opowiedzieć trochę o warunkach pracy**

Jest wiele sytuacji powodujących stres, choćby jazda na sygnale przez miasto. I nie myślę tu jedynie o tych najcięższych przypadkach jak wypadki komunikacyjne. Z pewnością warunki pracy poprawiłyby likwidacja wszelkiego rodzaju barier architektonicznych utrudniających dojazd do pacjenta. Słupki, szlabany, źle oznakowane budynki. Zgłaszałem już wojewodzie ten problem, ale wciąż są osiedla tak budowane, że w nocy całe osiedle musi być wybudzone, aby ktoś się obudził i pilotem przez okno otworzył szlaban.

Trzeba też powiedzieć, że ciężko bywa na szpitalnych oddziałach ratunkowych. Pacjenci, którzy trafiają tam z ulicy, czekają wiele godzin i gdy widzą, że jeszcze ratownicy przywożą kogoś karetką, potrafią zachować się agresywnie w stosunku do personelu SOR-u. Są też i tacy, którzy ponownie udają się do domu i wzywają karetkę, licząc na to, że skróci to ich czas oczekiwania na przyjęcie.

Tu pojawia się też problem, co robić z tymi, którzy wzywają karetkę do różnego rodzaju błahostek, typu ból palca, stopy. Są miejsca w Polsce, gdzie dyspozytor potrafi skierować policję do osoby wzywającej karetkę bez uzasadnionej potrzeby. **Jak sobie z tym wszystkim radzicie?**

W tym zawodzie nigdy nie wiesz, co cię spotka danego dnia. Każdy przypadek jest inny i też wielu z nas ma dzieci, niektórzy już wnuki i żeby funkcjonować w życiu prywatnym, to trzeba zostawić te sprawy, przeżycia w pracy i nie przynosić ich do domu. Wymazać z pamięci. Powiedzieć tylko, że dyżur był ciężki.

Ile takich zleceń trafia się na jednym dyżurze?

Przeciętnie 6–7 i więcej, ale to nie jest tylko kwestia dojazdu, zabrania pacjenta i zawiezienia go do szpitala. Trzeba z pacjentem przeprowadzić wywiad, podać ewentualnie leki, zmierzyć ciśnienie, zrobić EKG. Tych czynności medycznych jest dość dużo, a jeszcze trzeba potem przetransportować pacjenta i często jest problem, kiedy np. pacjent waży dobrze ponad 100 kg. Czasem pomogą sąsiedzi, ale to nie jest regułą.

Kierujesz zakładową Solidarnością od 5 lat. Jak oceniasz ten czas?

Z pewnością nie jest łatwo, jak to w służbie zdrowia. Dużą pomoc merytoryczną otrzymałem z Regionu. Tu muszę wspomnieć nieodżałowaną Marysię Zapart, która zawsze służyła mi swoją radą. Dużo też dla ratowników robi Kazimierz Kimso, który jako szef Regionu i przewodniczący Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego znacznie ułatwia dościslenie do osób decyzyjnych dla naszej branży. Po prostu zapewnia nam warunki do prowadzenia merytorycznego dialogu.

Za miesiąc Dzień Ratownika. Czego byś sobie i swoim kolegom życzył?

Przede wszystkim tyłu powrotów do bazy co wyjazdów, bo życie ludzkie jest najważniejsze. To jest niesamowita satysfakcja, gdy dzięki nam ktoś żyje. A więc życzyłbym sobie i kolegom satysfakcji z pracy i odpowiedniego wynagrodzenia. Już teraz z okazji święta ratownictwa medycznego zapraszam wszystkich na Mszę świętą w dniu 14 października o godz. 18:30 do kościoła pw. św. Franciszka z Asyżu przy ul. Borowskiej.

ROZMAWIAŁ MARCIN RACZKOWSKI
Wrocław, 13 września 2018 r.



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 121
tel.: 71 78 10 157; faks: 71 355 15 65
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 6500 egz.

Numer zamknięto:
18.09.2018 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

ENDO MED

ZAPROSZENIE NA BEZPŁATNE BADANIA

Serdecznie zapraszamy wszystkich członków Związku i ich rodziny na bezpłatne badania w kierunku wykrywania **RAKA JELITA GRUBEGO**.
Będzie je można wykonać do końca roku na pl. Solidarności 1/3/5 w Centrum Medycznym „ENDO-MED.”
Programem badań są objęte osoby pomiędzy 50. a 65. rokiem życia.

My chcemy Boga

Pod takim hasłem odbywała się w dniach 15–16 września tegoroczna Pielgrzymka Ludzi Pracy. Jak co roku nie zabrakło na niej związkowców z dolnośląskiej Solidarności. Oprócz prezydium ZR z przewodniczącym Kazimierzem Kimso przybyli z rodzinami m.in. członkowie organizacji związkowych, m.in. z MPK Wrocław, Whirlpoolu, Volvo, z Dzierżoniowa, Wałbrzycha, Brzegu i innych rejonów Dolnego Śląska.



Na jasnogórskie błonia przybyli ludzie Solidarności z całej Polski

P przed Mszą św. głos zabrał Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność: „My chcemy Boga!” – tym pięknym zawołaniem spotykamy

naszego patrona bł. ks. Jerzego Popiełuszki, a także Jego testament. Dlatego nieprzerwanie od 1982 r. przybywamy tutaj, na Jasną Górę, aby zawierzyć ludzi pracy Matce

Bożej Częstochowskiej. (...)

Ta pielgrzymka ma wymiar szczególny, bo dzisiaj nie dzielimy się na górników, hutników, lekarzy, stoczniowców, dzisiaj jesteśmy wielką „Solidarnością” ludzi pracy. I to było marzenie, i życzenie bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Każdy z nas przybył dzisiaj ze swoją prywatną intencją, którą ma głęboko w sercu, ale jako ludzie „Solidarności”, ludzie pra-

cy przybyliśmy przede wszystkim podziękować u stóp Jasnogórskiej Pani za bezpieczeństwo i błogosławieństwo, które nam udzielała

przez cały rok, za tą siłę, którą nam Jasnogórska Pani dawała w rozmowach z rządem o bardzo ważnych sprawach dla nas, dla ludzi pracy. Ale ta pielgrzymka ma jeszcze dwa dla nas ważne wymiary, bo przecież w tym roku obchodzimy 100-lecie odzyskania niepodległości przez naszą ukochaną Ojczyznę i doskonale o tym wiemy, że wielki wkład w wolną Polskę mają ludzie pracy, bo to przecież w 1980 i 1988 r. dopiehlili ludzie pracy to, że żyjemy dziś w wolnym i demokratycznym kraju. Jest za co dziękować! – wołała Piotr Duda – Ale to także drugi bardzo ważny wymiar dla nas, długo czekaliśmy na to, żeby z tego miejsca, ze wzgórza Jasnogórskiej

Pani powiedzieć głośno: dziś mamy niebandlową niedzielę, niedzielę dla Boga i naszą. Tak długo czekaliśmy, modliliśmy się i to zostało wysłuchane przez Jasnogórską Panią, że dzisiaj możemy się cieszyć z wolnej niedzieli, niedzieli dla Boga i rodziny, ale przed nami kolejne wyzwania, z którymi Związek Zawodowy „Solidarność” się zmierzy.

2 czerwca 1979 r. podczas pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski i po



Arcybiskup Andrzej Dzięga

się tutaj, u stóp Jasnogórskiej Pani po raz 36., bo Pielgrzymka Ludzi Pracy to wyjątkowe spotkanie, wyjątkowe dlatego, że to wielkie dzieło

była nie tylko wymodlona i wywalczona i wydyskutowana, ale, co powtarzam wielokrotnie, była też wypracowana. I nie przedstawajmy oprócz modlitwy, oprócz debaty dodawać pracę solidną, rzetelną, uczciwą do zasobów Ojczyzny, narodu, polskiego domu i polskiej ziemi, nawet jeśli jest to niewielka firma, niewielka część. A gdy jest krzywda komuś czyniona, niech ten ktoś nie zostaje sam. W solidarności międzyludzkiej i społecznej, kto jest głodny, ma prawo otrzymać chleb, kto jest chory, ma prawo otrzymać lekarstwo i pomocną dłoń, kto jest skrzywdzony prawnie czy ekonomicznie, ma prawo otrzymać pomoc prawną i ekonomiczną,



Przedstawiciele Prezydium ZR: Kazimierz Kimso, Jarosław Krauze, Grzegorz Makul



Przed mszą do zebranych przemówił Piotr Duda

jego słynnych słowach na Placu Zwycięstwa, wierni odśpiewali „My chcemy Boga”. My dzisiaj też, jako ludzie Solidarności, tutaj na wzgórzu jasnogórskim, w trudnych momentach naszej Ojczyzny, gdzie są ataki na Kościół katolicki, są ataki na wartości, takie jak rodzina, musimy z tego wzgórza głośno powiedzieć „My chcemy Boga, my poddani”. Szczęść Boże Polsce, szczęść Boże Solidarności – zakończył Piotr Duda.

Mszy św. o godz. 11.00 na jasnogórskim szczyście przewodniczył abp Józef Kupny, krajowy duszpasterz Ludzi Pracy. Homilię wygłosił abp Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński.

była nie tylko wymodlona i wywalczona i wydyskutowana, ale, co powtarzam wielokrotnie, była też wypracowana. I nie przedstawajmy oprócz modlitwy, oprócz debaty dodawać pracę solidną, rzetelną, uczciwą do zasobów Ojczyzny, narodu, polskiego domu i polskiej ziemi, nawet jeśli jest to niewielka firma, niewielka część. A gdy jest krzywda komuś czyniona, niech ten ktoś nie zostaje sam. W solidarności międzyludzkiej i społecznej, kto jest głodny, ma prawo otrzymać chleb, kto jest chory, ma prawo otrzymać lekarstwo i pomocną dłoń, kto jest skrzywdzony prawnie czy ekonomicznie, ma prawo otrzymać pomoc prawną i ekonomiczną,



Rodzina bł. ks. Jerzego Popiełuszki

Powróćmy do myślenia o tym, co Boże, i do myślenia ewangelicznego, bo praca jest wpisana w codzienność całego świata, bo sprawy pracy, sprawy relacji społecznych były, są i będą sercem wielu debat i wielu napięć, i wielu szans na rozwój społeczny, i będą też źródłem wielu nieporozumień, rewolucji, przelewu krwi, jeśli będą nie po Bożemu potraktowane – podkreślał w homilii abp Andrzej Dzięga. – Dlatego przed Maryją pokażmy zasoby naszych myśli, zasoby naszych serc i możliwości naszych dłoni, i to wielkie doświadczenie dziejów Ojczyzny, za które dziękujemy teraz w kontekście 100. rocznicy niepodległości odzyskanej, która

skuteczną. Niech idzie ten duch ewangelicznej solidarności, który był obecny w różnych okresach dziejów Ojczyzny naszej, i który pozwalał ojcom naszym budować polski dom zasobny i silny, ale gdy przestali myśleć ewangelicznie, to się ten dom skruszył. Budujmy go ewangelicznie, po Bożemu, na Bożej łasce, na sakramentach świętych, na prawdzie, na uczciwości i na miłości wzajemnej.

Przed niedzielą Mszą wykład na temat stulecia odzyskania niepodległości wygłosił profesor Włodzimierz Suleja. W przyszłym roku organizatorem kolejnej Pielgrzymki będzie Region Podkarpacie.

MR

Wierni naszym sztandarom

Kwiaty i zapalone znicze na grobach tych, którzy odeszli, msza w kościele przy Alei Pracy oraz uroczystości przy tablicy upamiętniającej strajk na zajezdni przy ulicy Grabiszyńskiej we Wrocławiu. W taki sposób uczcili 26 sierpnia br. członkowie dolnośląskiej Solidarności rocznicę powstania Związku.



Msza rocznicowa odprawiona pod przewodnictwem bpa A. Siemianowskiego

Zdarza nam się czasem odwiedzać muzea, w których przechowuje się wspaniałe sztandary. Niestety nie ma już rąk, które mogłyby je podtrzymać, poza tym sztandary są uwięzione w gablotach.

Jakże inny obraz można znaleźć dziś przed naszymi oczami – są sztandary i to trzymane przez ludzi Solidarności. Jeszcze nie trzeba dla nich muzealnych szyb. Z jednej strony dzisiejsza Msza święta to spojrzenie wstecz, na tych, którzy są świadkami tego, co słowo Solidar-

ność znaczyło od roku 1980 i znaczy po dziś dzień, a także będzie znaczyć jutro i pojutrze. Z drugiej strony jest to zachęta, aby dziś to hasło rozszerzyć – mówił biskup Siemianowski. Kapłan wezwał, aby w stulecie odzyskania niepodległości poczuwać się do solidarności z wszystkimi, którzy od tysiąca lat noszą w sercu Polskę i byli uczestnikami dziejowych zmagania. Kolejne zadanie to rozszerzenie pojęcia solidarności na wszystkich chrześcijan w duchu prawdziwego braterstwa. Trzecim aspektem soli-

Przed 38 laty, wczesnym rankiem 26 sierpnia pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Tomasz Surowiec i Czesław Stawicki wraz z kolegami postanowili przerwać pracę i ogłosić strajk, będący wyrazem solidarności z robotnikami protestującymi na Wybrzeżu. Siedzibą Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego była zajezdnia przy ulicy Grabiszyńskiej. Błyskawicznie do strajkujących dołączyły kolejne zakłady z Wrocławia i Dolnego Śląska.

Strajk zakończył się nad ranem 1 września, gdy niemający bezpośredniej łączności z Gdańskiem protestujący zobaczyli kopię Porozumienia Gdańskich przywiezioną przez 3 emisariuszy MKS – Huberta Hanusiaka, Antoniego Skindera i Bogdana Ziobrowskiego.



Przedstawiciele Regionu złożyli hold pod tablicą upamiętniającą narodziny dolnośląskiej Solidarności.

darłości zaproponowanemu w homilii przez ks. bpa Siemianowskiego jest solidarność ludzi pracujących przy jednym biurku, w jednej hali produkcyjnej, taka jaka panowała właśnie w sierpniu 1980 r i która przeszła sprawdzian 13 grudnia 1981 r., kiedy to obok licznych przykładów zdrady było też wiele okazji do manifestacji solidarności wypróbowanej. – Tak jak metal próbuje się w tyglu, tak

i słowo solidarność wypróbowano się w tyglu historycznych wydarzeń – mówił kapłan.

Biskup zwrócił uwagę, że rewolucja Solidarności w 1980 roku była z pewnością jedną z ważniejszych dat w minionym stuleciu. Nie tylko w historii Polski, ale też całego świata. Była to rewolucja jakże odmienna od rewolucji znanych z dawnej historii, które niosły ze sobą mordercze odruchy.

Pod tablicą hold ludzom Solidarności złożyli m.in. wojewoda Paweł Hreniak, marszałek województwa Jerzy Michalak, przewodniczący sejmiku Paweł Wróblewski, wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl, parlamentarzysta oraz rektorzy szkół wyższych.

W przemówieniu wygłoszonym przed złożeniem kwiatów przewodniczący dolnośląskiej Solidarności zwrócił zebranych uwagę, że 38 lat temu na wrocławskiej zajezdni strajkujący nie wysuwali swoich postulatów, ale przyjęli te z Gdańska, w pełni solidaryzując się z trwającymi od kilku tygodni protestami robotników z Wybrzeża. To właśnie stąd, z Dolnego Śląska, podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów wyszedł pomysł na nazwę związku i na przyjęcie struktury ogólnopolskiej, a nie federacyjnej. Kazimierz Kimso przypomniał też represje, jakie dotknęły po 13 grudnia wielu członków Solidarności.

– Pamiętamy i każdemu patrzmy na ręce, bo taka jest nasza rola, aby ludzie pracy czuli się upodmio-

lęcnego i ich odpowiedniki na poziomie wojewódzkim.

Dziękujemy Wam, Wasze przesłanie mamy w sercu, pamiętamy i będziemy je nieść dalej – zwrócił się na zakończenie Kazimierz Kimso do uczestników sierpniowych strajków.

Po przemówieniach licznie zgromadzeni uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty. Obok emerytowanych już pracowników wrocławskich zakładów pracy, którzy brali udział w strajku przed 38 laty, kwiaty składali też uczniowie wrocławskich szkół wraz z nauczycielami.

Piknik na terenie Centrum Historii Zajezdni był okazją do towarzyskich spotkań, wspomnień i dobrego spędzenia czasu. Wieczorem, w ramach świętowania



W uroczystym dniu licznie stały się delegacje z sztandarami

rowieni – mówił przewodniczący Regionu, odnosząc się do czasów współczesnych. Apelował, aby nie stać biernie i czekać, aż ktoś inny uporządkuje za nas sytuację w kraju. Wezwał do szukania dialogu nad przyszłością kraju. Takimi dobrymi miejscami do dialogu są powołane dwa lata temu Rady Dialogu Spo-

rocznicy, odbył się specjalny pokaz wrocławskiej fontanny multimedialnej. Obecny na wrocławskiej Pergoli zaprezentowano kilkuminutową wizualizację z użyciem światła laserowego, nawiązującą do historycznych zdarzeń z 1980 r.

MR



Jak co roku tablica tonęła w kwiatkach

Muzyczna uczta

Dwudniowy festiwal muzyczny „wROCK for Freedom – Legendy Rocka” zadowolił tych, którzy mieli ochotę na spędzenie czasu przy dobrej muzyce. Organizatorzy tak dobrali artystów, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie.



Luxtorpeda

FOT. JANUSZ WOLINIĄK



Publiczność gorąco przyjęła występy zespołów na tegorocznym koncercie wRock for Freedom

FOT. JANUSZ WOLINIĄK



Tomasz Lipnicki z Illusion

FOT. JANUSZ WOLINIĄK



Apocalyptica

FOT. JANUSZ WOLINIĄK



Fani przy barierkach oczekiwali na artystów

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Kto chciał się przede wszystkim pobawić przy znanych hitach, ten z pewnością ucieszył się z występu zespołu Piersi. – Czy jeśli wam powiem, że za chwilę będzie zabawa, to odgadniecie, jaki zespół wystąpi? – Pytała zgromadzonych zapowiadająca zespół Weronika Makul, a publiczność od razu wiedziała, o kogo chodzi. Hit z płyty Balkanica był zagrany dwukrotnie. Na koniec wokalista zespołu zaprosił na scenę sporą grupkę fanek, które zaśpiewały razem z zespołem.

Warto wspomnieć, że oprócz samej zabawy, zespół zadbał o to, aby zgromadzonym, zwłaszcza tym młodszym, przypomnieć, z jakiej okazji na terenie Centrum Historii Zajezdnia odbywa się koncert. Wokalista zespołu Piersi Adam Asanow kilka razy przypominał, że to właśnie ludziom Solidarności zawdzięczamy wolność, którą dziś możemy się cieszyć. Podobnie jak dzień wcześniej podczas występu Luxtorpedy. Lider zespołu – charyzmatyczny Litza – również nawiązywał do wydarzeń z sierpnia 1980 roku. Zespół chce w najbliższych miesiącach wydać płytę koncertową i według zapewnień muzyków na najnowszym wydawnictwie Luxtorpedy pojawi się na okładce zdjęcie z sierpniowego koncertu w Centrum Historii Zajezdnia.

Dodatkowo o historii, jaką odegrała dawna zajezdnia przy ulicy Grabiszyńskiej podczas sierpnia 1980 roku, przypominał skarbnik dolnośląskiej Solidarności. Jarosław Krauze opowiedział o trzech emisariuszach, którzy właśnie 1 września 1980 roku nad ranem przyjechali z Gdańska z potwierdzonym podpisem i pieczętą przez Annę Walentynowicz tekstem Porozumień Gdańskich. Był to dla strajkujących na zajezdni dowód, że 31 sierpnia rzeczywiście doszło do zakończenia strajku na Wybrzeżu i tym samym zakończenia protestu we Wrocławiu.

Tyle historii. Same koncerty przyniosły licznie zgromadzonej publiczności wiele wrażeń. Pierwszy dzień za sprawą wspomnianej Luxtorpedy oraz zaczynającego drugie ćwierćwiecze zespołu Illusion obfitował w metalowe brzmienie. Wiele emocji dał wieczorny koncert czterech Finów z grupy Apocalyptica. Grali na wiolonczelach utwory znanej z ciężkiego brzmienia Metalliki. Grali pięknie i nawet ci, którzy niekoniecznie są wyznawcami muzyki określanej jako heavy czy trash metal, mogli się zachwycić wirtuozerią fińskiego kwartetu. W drugiej części koncertu, gdy do kwartetu dołączył perkusista, energia koncertu wzrosła jeszcze bardziej. W końcu to wRock for Freedom!

W drugim dniu, po zabawie zagwarantowanej przez zespół Piersi, nieco klasyki i przebojów, które znają w Polsce co najmniej 3 pokolenia, zaproponowali muzycy Czerwonych Gitar. Nie przestraszyli się padającego na początku ich występu deszczu i wspierani przez publiczność z parasolami wykonywali brawurowo znane wszystkim hity m.in. „Dozwolone od lat 18” czy „Już za rok matura”.

Anonsowany na plakatach od późnej wiosny zespół Inner Circle z Jamajki mógł niektórym kojarzyć się z ich jednym wielkim przebojem z połowy lat 90. ubiegłego wieku „A La LaLaLong”. Czy będą pasować do rockowej konwencji występów w Zajezdni? Odpowiedź jest twierdząca. Po długich przygotowaniach do wejścia na scenę, w wieczornej scenerii w środku Wrocławia na niemal dwie godziny zgromadzeni 1 września poczuli się, jak na tropikalnej Jamajce – ojczyźnie muzyki reggae. To był znakomity występ, w dodatku wzbogacony przez zespół licznymi cytatami muzycznymi (można było usłyszeć refren „Let it Be” zespołu The Beatles, „Imagine” Johna Lennona, własną wersję utworu The Doors „Light my fire”, „My love is your love” Whitney Houston i wiele innych). Oczywiście zespół obchodzący swoje półwiecze działalności zagrał też swoje utwory z największym, najbardziej rozpoznawalnym hitem.

Czapki z głów dla organizatorów m.in. z rockfestu za przygotowanie na święto dolnośląskiej Solidarności wybornej muzycznej uczty dla uszu!

MARCIN RACZKOWSKI



Adam Asanow i Marek „Mały” Kryjom z zespołu Piersi



Prowadzący koncert Jarosław Krauze i Weronika Makul



Czerwone Gitary przypominały swoje największe przeboje



Inner Circle – największa gwiazda drugiego dnia

Świętowanie na Iglicznej



W dniu 18 sierpnia 2018 r. tradycyjnie już, w kolejną rocznicę powstania Związku, od uroczystej Mszy Świętej w Sanktuarium Matki Bożej Przyczyny Naszej Radości – Marii Śnieżnej na Górze Igliczna, rozpoczęło się świętowanie Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, kłodzkiego oddziału naszego Regionu oraz wielu innych zaproszonych gości.

W uroczystościach brała udział delegacja władz regionalnych „Solidarności” na czele z wiceprzewodniczącym Radosławem Mechlińskim.

Po Mszy św. odbył się poczęstunek i prezentacja darów przyrody.

Obchody w Świdnicy



W niedzielę 26 sierpnia w świdnickiej katedrze odprawiona została pod przewodnictwem ks. Władysława Farysia msza w intencji NSZZ „Solidarność”. Działacze z ziemi świdnickiej w asyście licznie zebranych pocztów sztandarowych złożyli wiązanki kwiatów pod tablicą upamiętniającą patrona Związku bł. Jerzego Popiełuszkę. W uroczystościach Region reprezentował zastępca przewodniczącego ZR Radosław Mechliński. Wśród przedstawicieli samorządu był m.in. zastępca prezydenta Świdnicy Marek Suwalski.

Wystawy w Regionie



Od września do grudnia w holu Zarządu Regionu na pl. Solidarności 1/3/5, I piętro będzie można oglądać wystawy poświęcone 100-leciu niepodległości. Pierwsza ekspozycja już jest otwarta dla zwiedzających, a druga – „Sto twarzy Niepodległości” będzie eksponowana od połowy października. Zapraszamy.

Niemieccy związkowcy poznają Polskę

Kilkudziesięcioosobowa delegacja niemieckich związkowców z DGB z Dolnej Saksonii gościła we Wrocławiu. Goście odwiedzili siedzibę dolnośląskiej „Solidarności”, gdzie spotkali się z władzami Regionu na czele z przewodniczącym Kazimierzem Kimso.



Pamiątkowe zdjęcie delegacji niemieckich związkowców z DGB w siedzibie Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Goście z Niemiec byli bardzo zainteresowani nie tylko naszą historią, ale i sytuacją polskiego pracownika w różnych branżach. Związkowcy z Dolnej Saksonii mieli okazję zwiedzić także czynną Zajezdnię przy ul. Słowiańskiej oraz wysłuchać jej historii.

DGB to największa Federacja Niemieckich Związków Zawodowych. Zrzesza około 6 mln pracowników z różnych branż. Przedstawiciele tego związku przyjechali do Polski z okolic Hanoweru. Kilko z nich nieźle mówiło po polsku, bo przed laty ich rodziny wyemigrowały na Zachód. Bardzo podobał im się Wrocław, ale najbardziej zainteresowani byli tym, jak w Polsce wygląda codzienne życie polskiego pracownika i jakie mamy problemy.

Niemieccy goście pytali o wysokość płac polskich pracowników, o to jaka jest kondycja sfery budżetowej, czy miejskie firmy są prywatyzowane, jaki jest poziom zatrudnienia w Polsce obcokrajowców, jak sobie radzimy ze splotą

kredytów i czy u nas zagrożona jest demokracja?

– Nie wierzcie w to, co piszą w waszych gazetach. W Polsce mamy różne problemy, ale nasza demokracja ma się dobrze – uzmysławiał zebranych gościom Kazimierz Kimso, nawiązując do historii, jaką próbują także media niemieckie wzniecić wokół sporu o kształt naszego sądownictwa.

Nasi goście w odróżnieniu od przedstawicieli propagandy europejskiej, dostrzegali też słabości Unii Europejskiej i zastanawiali się, w jaki sposób można ją wzmocnić.

W czasie rozmowy podano przykład globalnej firmy Amazon, której pracownicy są w wielu krajach rozmaicie traktowani. W Niemczech długo trwały protesty pod siedzibą Amazona, a delegacja związkowców z Dolnego Śląska brała tam udział w solidarnościowej pikiecie.

Możemy Niemcom dzisiaj zadrościć wyższych znacznie od naszych płac, ale oni też patrzyli z po-

dziwem na to, jak w wielu branżach mamy stabilizację zatrudnienia. Przykładem jest zatrudnianie motorniczych. We Wrocławiu poszukuje się chętnych na to stanowisko i od razu można dostać wieloletnią umowę, a u nich po 3 miesiącach nie ma gwarancji dalszego zatrudnienia.

Goście niemieccy z wielką uwagą i estymą odnosili się do naszej najnowszej historii. W Centrum Historii Zajezdni nie tylko obejrzeliby eksponaty związane z tradycją „Solidarności”, ale zadawali bardzo wiele pytań.

– Jak to się stało, że ludzie „Solidarności” w pokojowy sposób remontowali system komunistyczny, jak było zorganizowane podziemie, jakimi metodami władza próbowała zniszczyć ruch solidarnościowy i zatrzymać pochód wolności – pytali podczas zwiedzania historycznej Zajezdni.

Z kolei w czasie pobytu w czynnej Zajezdni przy ul. Słowiańskiej mieli możliwość spotkania z przywódcami związkowymi, uczestnikami strajku MPK w 1980 roku: Andrzejem Chrzanoskim i Markiem Kapciuchem. Wspominali oni, jak w gorących sierpniowych dniach 1980 roku przyszło tam około 15 tys. wrocławian, zalewając strajkujących wielkim poparciem i morzem kwiatów.

W czasie swojej wizyty goście poje-



Po debacie prowadzonej przez Kazimierza Kimso związkowcy wymienili się okolicznościowymi pamiątkami

chali też do historycznej Zajezdni przy ul. Grabiszyńskiej i złożyli kwiaty przed tablicą upamiętniającą

narodziny dolnośląskiej „Solidarności”.

JANUSZ WOLNIAK



Delegacja związkowców z DGB złożyła wiązankę kwiatów pod historyczną tablicą przy ul. Grabiszyńskiej



Z wielkim zainteresowaniem niemieccy przyjaciele oglądali wystawę Solidarności w CH Zajezdnia



Goście z Niemiec mieli okazję poznać historię i współczesność zajezdni tramwajowej przy ul. Słowiańskiej

28. BIEG SOLIDARNOŚCI



WYNIKI BIEGU SOLIDARNOŚCI

BIEG GŁÓWNY – KLASYFIKACJA GENERALNA

Lp.	Nr	Nazwisko i Imię	Miejscowość	Kateg.	Czas
1	214	VERETSKYI Pawlo	Donetsk	M30/1	14:49
2	220	KARBOWIAK Kamil	Brzeg	M20/1	15:15
3	1895	MUSIATCHENKO Dmytro	Ostrów	M20/2	15:57
4	1886	CZERONEK Mikołaj	Wrocław	M16/1	16:15
5	812	ZAJĄC Bartosz	Struga	M20/3	16:48
6	126	GROSICKI Wit	Legnica	M16/2	16:52
7	644	JARECKI Damian	Trzebnica	M20/4	16:53
8	921	KILIARSKA Valentyna	Nikolaev	K20/1	17:13
9	455	WIELGUS Arkadiusz	Oborniki Śląskie	M20/5	17:28
10	1890	PTOSHUK Kotsiaryna	Mińsk	K20/2	17:42
11	756	TOKARCZYK Mariusz	Legnica	M40/1	17:46
12	769	JAGIELSKI Jerzy	Jawor	M30/2	17:49
13	700	STĘPIEŃ Marcin	Wrocław	M30/3	17:53
14	918	WOJNAROWICZ Janusz	Zgorzelec	M40/2	18:05
15	961	HORNIK Aleksandra	Koziegłowy	K20/3	18:16
16	125	WALEWSKI Krystian	Świdnica	M16/3	18:21
17	40	MAZGA Radosław	Rzeszotary	M30/4	18:21
18	932	LANGNER Radosław	Wrocław	M30/5	18:25
19	766	LEWANDOWSKI Kuba	Wrocław	M16/4	18:26
20	105	CABAJ Damian	Świdnica	M30/6	18:29

BIEG GŁÓWNY – KLASYFIKACJA KOBIET

Lp.	Nr	Nazwisko i Imię	Miejscowość	Kateg.	Czas
1	921	KILIARSKA Valentyna	Nikolaev	K20/1	17:13
2	1890	PTOSHUK Kotsiaryna	Mińsk	K20/2	17:42
3	961	HORNIK Aleksandra	Koziegłowy	K20/3	18:16
4	977	FICNER Anna	Złotoryja	K30/1	18:35
5	45	SZARZYŃSKA Paulina	Świebodzice	K30/2	19:00
6	862	LIPUTA Emilia	Wrocław	K20/4	19:08
7	296	PISKOROWSKA Danuta	Wrocław	K30/3	20:03
8	44	ROZUMKIEWICZ Sonia	Świdnica	K20/5	20:07
9	863	ZINCZENKO Zuzanna	Trzebnica	K16/1	20:13
10	202	HOLUBOWICZ Anita	Wrocław	K20/6	20:31

MEMORIAŁ A. KAŃSKIEGO – KLASYFIKACJA GENERALNA

Lp.	Nr	Nazwisko i Imię	Miejscowość	Kateg.	Czas
1	769	JAGIELSKI Jerzy	Jawor	(M)10	17:49
2	320	HAZUBSKI Andrzej	Trzebnica	(M)19	18:34
3	977	FICNER Anna	Złotoryja	(K)4	18:35
4	693	LEŚNICKI Marek	Stanowice	(M)33	19:13
5	302	PODOLSKI Przemysław	Świdnica	(M)52	20:04
6	574	SALAMONOWICZ Jan	Zgorzelec	(M)54	20:05
7	17	MARTOWICZ Tomasz	Wilkszyn	(M)73	20:59
8	288	STOLAREK Michał	Wrocław	(M)75	21:02
9	117	BIELAWSKI Jan	Ścinawa	(M)83	21:17
10	258	CIROCKI Paweł	Wrocław	(M)96	21:49
11	554	PRAWELSKI Andrzej	Zgorzelec/Lagów	(M)97	21:53
12	388	WIECZOREK Krzysztof	Wrocław	(M)127	22:46
13	838	PAKOSZ Irena	Januszkowice	(K)19	22:50
14	35	BILIŃSKA Ewa	Niedoradz	(M)22	23:05
15	618	JASIECKI Narcyz	Świdnica Śl	(M)149	23:20
16	778	BOMBA Zygmunt	Złoty Stok	(M)150	23:21
17	97	ZALĘSKI Henryk	Sobótka	(M)172	23:52
18	719	CHROBOT Krzysztof	Wrocław	(M)175	23:54
19	172	TWARDOWSKI Krzysztof	Wrocław	(M)176	23:54
20	492	SZKUDLAREK Michał	Brzeg	(M)179	23:59

BIEG GŁÓWNY – KLASYFIKACJA W KATEGORIACH WIEKOWYCH

KATEGORIA M-12

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. mężcz.	Czas
1	389	GÓRECKI Piotr	WROCLAW	(M)51	19:59
2	726	KARKULOWSKI Jan	WROCLAW	(M)62	20:26
3	225	KORNAŚ Franciszek	DZBANÓW	(M)79	21:10
4	90	SOKOLOWSKI Wiktor	WROCLAW	(M)86	21:31
5	447	GŁOWACKI Mateusz	WROCLAW	(M)91	21:43
6	770	ORSZULAK Franciszek	WROCLAW	(M)100	22:01
7	729	KOLAT Antoni	WROCLAW	(M)136	23:00
8	541	KRYSTEK Paweł	OLEŚNICA	(M)143	23:13
9	134	WAŻNY Artur	WROCLAW	(M)157	23:31
10	217	SAWICKI Michał	WROCLAW	(M)160	23:34

KATEGORIA M-16

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. mężcz.	Czas
1	1886	CZERONEK Mikołaj	WROCLAW	(M)4	16:15
2	126	GROSICKI Wit	LEGNICA	(M)6	16:52
3	125	WALEWSKI Krystian	ŚWIDNICA	(M)13	18:21
4	766	LEWANDOWSKI Kuba	WROCLAW	(M)16	18:26
5	659	WIELGUS Marcin	ROŚCISŁAWICE	(M)18	18:31
6	203	MORDALSKI Jacek	DZIAŁOSZYN	(M)23	18:47
7	1959	SZTON Jakub	KOŚCIELEC	(M)26	18:52
8	830	KRĘŻEL Kuba	WROCLAW	(M)27	18:54
9	994	PUTERKO Maciej	WILKSZYN	(M)28	19:03
10	4	PIOTROWSKI Jakub	WROCLAW	(M)46	19:52

KATEGORIA M-20

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. mężcz.	Czas
1	220	KARBOWIAK Kamil	BRZEG	(M)2	15:15
2	1895	MUSIATCHENKO Dmytro	OSTRÓW WLKP.	(M)3	15:57
3	812	ZAJĄC Bartosz	STRUGA	(M)5	16:48
4	644	JARECKI Damian	TRZEBNICA	(M)7	16:53
5	455	WIELGUS Arkadiusz	OBORNKI ŚLĄSKIE	(M)8	17:28
6	762	KENDRA Pawlo	WROCLAW	(M)20	18:36
7	375	MOSKAL Adrian	SKOKOWA	(M)21	18:42
8	112	CHEBA Ariel	RAWICZ	(M)25	18:51
9	119	KOZŁOWICZ Tomasz	WIELKA LIPA	(M)30	19:11
10	1858	KOSIOR Michał	ŁÓDŹ	(M)36	19:28



Świetna zabawa Na Grobli

Ukraińcy Valentyna Kiliarska i Pawło Werekci zostali zwycięzcami 28. Biegu Solidarności. Wśród biegaczy związkowców pierwsze miejsce w memoriale Andrzeja Kańskiego zajął Jerzy Jagielski z Jawora reprezentujący OZ NSZZ „Solidarność” Fortum Power and Heat Wrocław.



Ciemne chmury i nieduży deszcz około 8 rano nieco wystraszyli organizatorów, ale były to jedyne krople deszczu tego dnia. Przy ciepłej, ale nie upalnej temperaturze od rana na kilometrowej trasie rywalizowali najmłodsi, czyli dzieci w wieku szkolnym 7–12 lat, a w południe o połowę krótszy dystans mieli do pokonania przedszkolacy.

Czy to za sprawą porannego deszczu, czy też z powodu złośliwości przedmiotów martwych start z pistoletu w sesji przedpołudniowej trzeba było kilka razy powtarzać, ale doświadczeni sędziowie lekkoatletyczni poradzi sobie i z tym problemem, a starterzy również zachowali zimną krew.

W tym roku sygnał do rozpoczęcia zawodów dawał m.in. wicemistrz olimpijski w wioślarstwie z 2008 r. z Pekinu Paweł Rańda oraz działacze dolnośląskiej Solidarności m.in. Marek Kalata, Danuta Utrata, Jarosław Krauze i Kazimierz Kimso. Dystans tysiąca metrów dla jednych okazał się łatwy do



przebiegnięcia. Dwunastoletnia Urszula Krupa pokonała trasę w 21 minut i 3 sekundy i wyprzedziła kolejną zawodniczkę o całe 2 minuty! Z kolei w innych kategoriach o zwycięstwie niejednokrotnie decydowały ułamki sekundy.

Nie tylko bieganie

Gdy przed hotelem Wodnik Wiesław Natanek, Marek Kaleta oraz Rafał Tomczak cierpliwie ustawiali na starcie kolejne grupy ▶



KATEGORIA M-30

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. mężczyzn	Czas
1	214	VERETSKYI Pavlo	DONETSK	(M)1	14:49
2	769	JAGIELSKI Jerzy	JAWOR	(M)10	17:49
3	700	STĘPIEŃ Marcin	WROCLAW	(M)11	17:53
4	40	MIĄZGA Radosław	RZESZOTARY	(M)14	18:21
5	932	LANGNER Radosław	WROCLAW	(M)15	18:25
6	105	CABAJ Damian	ŚWIDNICA	(M)17	18:29
7	727	MATYSIAK Sławomir	WROCLAW	(M)29	19:05
8	893	KOMOROWSKI Karol	TRZEBNICA	(M)31	19:11
9	145	DĄBROWSKI Andrzej	WROCLAW	(M)32	19:11
10	786	WALASZCZYK Mirosław	OLEŚNICA	(M)34	19:14

KATEGORIA M-40

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. mężczyzn	Czas
1	756	TOKARCZYK Mariusz	LEGNICA	(M)9	17:46
2	918	WOJNAROWICZ Janusz	ZGORZELEC	(M)12	18:05
3	668	POSLUSZNY Mariusz	GŁOSKA	(M)22	18:47
4	1527	WASYLUK Krzysztof	IŁOWA	(M)24	18:49
5	276	DURĄŁ Grzegorz	WROCLAW	(M)44	19:48
6	1116	TOMASZ Krzysztof	MINSK	(M)45	19:51
7	53	GOŁĘBIEWSKI Jacek	ŚWIDNICA	(M)53	20:05
8	420	GRAF Remigiusz	LESZNO	(M)60	20:26
9	58	CHORAŻY Dariusz	WALBRZYCH	(M)64	20:32
10	1854	BOTTCHER Andrzej	STRZELIN	(M)67	20:42

KATEGORIA M-50

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. mężczyzn	Czas
1	320	HAZUBSKI Andrzej	TRZEBNICA	(M)19	18:34
2	693	LEŚNICKI Marek	STANOWICE	(M)33	19:13
3	542	SPALIŃSKI Piotr	OLAWA	(M)35	19:19
4	996	GREKOW Sławko	WROCLAW	(M)39	19:36
5	466	RZECZKOWSKI Dariusz	WROCLAW	(M)41	19:45
6	302	PODOLSKI Przemysław	ŚWIDNICA	(M)52	20:04
7	574	SALAMONOWICZ Jan	ZGORZELEC	(M)54	20:05
8	865	ZAGROBELNY Radosław	WROCLAW	(M)57	20:10
9	573	ZALEŃSKI Lesław	WROCLAW	(M)58	20:15
10	645	ZIĘBA Bogdan	PSZENNO	(M)66	20:35

KATEGORIA M-60

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. mężczyzn	Czas
1	1889	JANOWICZ Jerzy	LESZNO	(M)47	19:52
2	1871	WILK Czesław	WĘGRÓW	(M)61	20:26
3	83	LUBASKI Zygmunt	ŚWIDNICA	(M)70	20:48
4	155	ŁADOŃSKI Ryszard	WROCLAW	(M)95	21:49
5	264	KACZMAREK Marek	WROCLAW	(M)98	21:58
6	352	STANKIEWICZ Antoni	SOBÓTKA	(M)112	22:20
7	198	LECHOWSKI Jan	JELCZ-LASKOWICE	(M)141	23:11
8	68	FABJAŃSKI Augustyn	WROCLAW	(M)147	23:17
9	907	PIOTRKOWSKI Jerzy	WROCLAW	(M)148	23:19
10	778	BOMBA Zygmunt	ZŁOTY STOK	(M)150	23:21

KATEGORIA M-70

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. mężczyzn	Czas
1	618	JASIECKI Narcyz	ŚWIDNICA ŚL.	(M)149	23:20
2	97	ZAŁĘSKI Henryk	SOBÓTKA	(M)172	23:52
3	1860	PALCZAK Józef	WROCLAW	(M)228	25:21
4	33	SZCZĘŚNIAK Józef	TYNIEC NAD ŚLĘZĄ	(M)233	25:28
5	611	GRĘDA Józef	SYCÓW	(M)235	25:30
6	583	MACHOWSKI Edward	WOŁÓW	(M)241	25:39
7	440	CHOJNACKI Ryszard	WROCLAW	(M)271	26:33
8	325	PRZYBYLSKI Czesław	PSZENNO	(M)309	27:36
9	540	KASZUBA Edward	WROCLAW	(M)331	28:18
10	954	GIZIŃSKI Stefan	WOŁÓW	(M)339	28:38

KATEGORIA K-12

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. kobiet	Czas
1	730	KRUPA Urszula	ZĄBKOWICE ŚL.	(K)11	21:03
2	674	BUK Matylda	IWINY	(K)20	23:03
3	985	LIPOWIECKA Barbara	WROCLAW	(K)33	24:32
4	87	BANASIAK Joanna	WROCLAW	(K)38	25:11
5	761	PŁOCH Zuzanna	WROCLAW	(K)49	25:52
6	822	BUSZEWSKA Zuzanna	WROCLAW	(K)68	27:10
7	1619	WILCZYŃSKA Natalia	WROCLAW	(K)73	27:35
8	635	MAJKUT Hanna	KRZEPTÓW	(K)87	28:14
9	347	MORDALSKA Weronika	WROCLAW	(K)105	28:55
10	664	ZIOŁO Małgorzata	SMOLEC	(K)108	29:12

KATEGORIA K-16

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. kobiet	Czas
1	863	ZINCZENKO Zuzanna	TRZEBNICA	(K)9	20:13
2	153	PANCYLEJKO Ewelina	OPOLE	(K)21	23:05
3	760	PŁOCH Weronika	WROCLAW	(K)27	23:37
4	947	MAĆKAŁA Amelia	WROCLAW	(K)71	27:18
5	689	KAPAŁA Patrycja	WROCLAW	(K)82	28:06
6	705	PIETRZYK Sandra	WROCLAW	(K)86	28:13
7	676	OCHALIK Dominika	WROCLAW	(K)131	30:05
8	654	ŚWIDURSKA Aleksandra	WROCLAW	(K)154	30:59
9	222	DUCZEŃSKA Karolina	WROCLAW	(K)163	31:38
10	150	KRASZEWSKA Barbara	WROCLAW	(K)169	31:55

KATEGORIA K-20

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. kobiet	Czas
1	921	KILIARSKA Valentyna	NIKOLAEV	(K)1	17:13
2	1890	PTOSHUK Kotsiaryna	MINSK	(K)2	17:42
3	961	HORNIK Aleksandra	KOZIEGŁOWY	(K)3	18:16
4	862	LIPUTA Emilia	WROCLAW	(K)6	19:08
5	44	ROZUMKIEWICZ Sonia	ŚWIDNICA	(K)8	20:07
6	202	HOLUBOWICZ Anita	WROCLAW	(K)10	20:31
7	698	WIATER Wioleta	OLAWA	(K)12	21:51
8	768	WOLAK Izabela	JAWOR	(K)13	21:52
9	738	ISAIEVA Alona	WROCLAW	(K)14	22:02
10	929	LEWANDOWSKA Karolina	WROCLAW	(K)16	22:35

KATEGORIA K-30

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. kobiet	Czas
1	977	FICNER Anna	ZŁOTORYJA	(K)4	18:35
2	45	SZARZYŃSKA Paulina	ŚWIEBODZICE	(K)5	19:00
3	296	PISKOROWSKA Danuta	WROCLAW	(K)7	20:03
4	686	SZULGOWSKA - BURZYŃSKA Beata	WROCLAW	(K)17	22:36

5	735	KOMOROWSKA Kamila	WROCLAW	(K)23	23:13
6	958	KOLARZYK Justyna	WROCLAW	(K)24	23:24
7	882	POPIELA Magdalena	WROCLAW	(K)25	23:26
8	699	DREWNIKA Magdalena	GROBLICE	(K)26	23:37
9	315	JONKO Magdalena	WROCLAW	(K)30	24:10
10	109	KURIATA Klaudia	SOBOTKA	(K)35	24:56

KATEGORIA K-40

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. kobiet	Czas
1	54	GOŁĘBIEWSKA Sylwia	ŚWIDNICA	(K)15	22:34
2	128	PANCYLEJKO Beata	OPOLE	(K)18	22:38
3	46	PAWŁOWSKA Adriana	ŚWIDNICA	(K)29	23:57
4	793	PAWLIKOWSKA Anna	WROCLAW	(K)31	24:15
5	328	BAKOWSKA-TOMAS Beata	WROCLAW	(K)32	24:28
6	208	MARTOWSKA Barbara	WROCLAW	(K)34	24:54
7	318	HAZUBSKA Anna	TRZEBNICA	(K)37	25:03
8	371	ZABLOCKA Dorota	WROCLAW	(K)44	25:32
9	341	SOWA Alina	WROCLAW	(K)46	25:37
10	47	ZAPART Joanna	ŚWIDNICA	(K)53	26:08

KATEGORIA K-50

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. kobiet	Czas
1	838	PAKOSZ Irena	JANUSZKOWICE	(K)19	22:50
2	35	BILIŃSKA Ewa	NIEDORADZ	(K)22	23:05
3	56	DRĄG Krystyna	WALBRZYCH	(K)51	25:53
4	353	STANKIEWICZ Iwona	SOBOTKA	(K)57	26:21
5	930	LEWANDOWSKA Ewa	KLUCZBORK	(K)64	26:57
6	497	GADZIŃSKA Krystyna	WROCLAW	(K)74	27:40
7	580	TWARDOWSKA Mariola	MIEDZYLESIE	(K)78	27:59
8	810	BROJANOWSKA Marzena	WROCLAW	(K)80	28:03
9	1949	ENGEL-ABULEWICZ Elżbieta	WROCLAW	(K)98	28:31
10	702	FORNALCZYK Barbara	WROCLAW	(K)129	29:58

KATEGORIA K-60

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. kobiet	Czas
1	313	KOSZYKOWSKA Elżbieta	OBORNIKI ŚLĄSKIE	(K)48	25:41
2	39	SROKA Janina	WROCLAW	(K)97	28:26
3	283	LESZCZYŃSKA Bożena	NIEMODLIN	(K)122	29:43
4	922	LEWKOWICZ Barbara	SZEWCE	(K)128	29:52
5	902	SIKORSKA Irena	WROCLAW	(K)147	30:39
6	511	URBAŃSKA-KRAWCZYK Izabela	KAMIENIEC	(K)184	32:49
7	293	BIJAK Dorota	WROCLAW	(K)191	33:18
8	491	KUCHARSKA Maria	WROCLAW	(K)197	33:40
9	720	STROJWAS Anna	WROCLAW	(K)207	34:22
10	489	KSOK Krystyna	WROCLAW	(K)233	37:47

BIEG MŁODZIKÓW
KATEGORIA DZ-12 (ROCZNIK 2006)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	2223	MŁODZIŃSKA Nina	Łódź	03:53
2	1777	KARCZMARCZYK Aleksandra	Szkoła Podstawowa Nr 76 We Wrocławiu	04:04
3	1496	PUDŁO Nela	SP 25 w Zespole Szkolno-Przedszk. nr 15	04:05
4	1805	REDA Nikola	Szkoła Podstawowa Nr 76 We Wrocławiu	04:08
5	2087	PISKOROWSKA Dagmara	Sp 45 Wrocław	04:12
6	1648	ŚWIEGOT Julia	Bystrzyca Oławska	04:14
7	1086	BRUDNICKA Wiktoria		04:15
8	1146	IDZIAK Kinga	Szkoła Podstawowa Nr 17 Wrocław	04:16
9	1593	CISZEK Katarzyna	Sportowa SP nr 46 we Wrocławiu	04:19
10	1370	KOC Karolina	Szkoła Podstawowa Nr 99	04:24

KATEGORIA DZ-11 (ROCZNIK 2007)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	2220	PAJĘCKA Lena	Domasław	03:46
2	1802	PLUTA Aleksandra	Szkoła Podstawowa Nr 76 We Wrocławiu	04:06
3	1599	KARSNIA Dominika	Sportowa SP nr 46 we Wrocławiu	04:07
4	1987	DANIELEWSKA Hanna	Sieradz	04:11
5	1641	LIEBENTHAL Julia	Ulks Młodzik Bystrzyca Oławska	04:13
6	1262	GIL Natalia	Wrocław	04:14
7	1058	KRASZEWSKA Olga	Szkoła Podstawowa Nr 91 Wrocław	04:16
8	1828	WIECZERZAK Hanna	Szkoła Podstawowa Nr 76 We Wrocławiu	04:16
9	2278	JUSZKIEWICZ Oliwia	Sp 7	04:19
10	1287	PAWŁOWSKA Emilia	Szermiercza Sportowa Szkoła Podstawowa Nr 85	04:19

KATEGORIA DZ-10 (ROCZNIK 2008)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	2179	ADAMCZEWSKA Bianka	Poznań	04:12
2	1596	GROBELNA Aleksandra	Sportowa SP nr 46 we Wrocławiu	04:28
3	2238	MIKSIEWICZ Martyna	Wrocław	04:36
4	1213	WINKOWSKA Aleksandra	Szkoła Podstawowa Nr 17 Wrocław	04:39
5	1117	WÓJCIKIEWICZ Anna	Szkoła Podstawowa Nr 91 Wrocław	04:41
6	2103	PEZDA Magdalena	Szkoła Podstawowa Nr 3 Wrocław	04:41
7	1306	REMJan Agata	Szermiercza Sportowa Szkoła Podstawowa Nr 85	04:42
8	2056	KOSTERKIEWICZ Hanna	Wrocław	04:42
9	2146	GĘDLEK Martyna	Szkoła Podstawowa Nr 64	04:43
10	1045	GRUSZCZYŃSKA Iga	Szkoła Podstawowa Nr 91 Wrocław	04:44

KATEGORIA DZ-9 (ROCZNIK 2009)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	2268	STĘPIEŃ Maja	SP Nr 40	04:19
2	2035	KAZAŁO Paulina	Leszno	04:19
3	2145	DŹUGAJ Martyna	SP2 w Twardogórze	04:24
4	1999	MILEK Aleksandra	Smolec	04:27
5	1506	SKORA Zuzanna	SP 25 w Zespole Szkolno-Przedszk. nr 15	04:36
6	1598	HAMERA Nina	Sportowa SP nr 46 we Wrocławiu	04:38
7	1810	SADOWSKA Zuzanna	Szkoła Podstawowa Nr 76 We Wrocławiu	04:41
8	2272	GENDERA Agata	SP Borek Wilkp	04:44
9	1107	TRUSZKOWSKA Anna	Szkoła Podstawowa Nr 91 Wrocław	04:46
10	1449	GOLIŃSKA Alicja	SP 25 w Zespole Szkolno-Przedszk. nr 15	04:53

KATEGORIA DZ-8 (ROCZNIK 2010)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	2280	SURMIAK Marta	Wrocław	04:35
2	1429	ALCZYK Antonina	SP 25 w Zespole Szkolno-Przedszk. nr 15	04:38
3	2142	PASZKOWSKA Pola	Szkoła Podstawowa Nr 34 We Wrocławiu	04:42
4	2224	MŁODZIŃSKA Alicja	Azs Łódź	04:44
5	1448	GŁOWACKA Agata	SP 25 w Zespole Szkolno-Przedszk. nr 15	04:54
6	1516	SZMYD Milena	SP 25 w Zespole Szkolno-Przedszk. nr 15	05:01



► młodych biegaczy i biegaczek, to za linią mety pod wielkim namiotem odbywała się dekoracja zwycięzców. Sponsorzy wypełnili namiot licznymi nagrodami, a młodzi zawodnicy tłoczyli się wokół podium, oklaskując wraz z rodzicami tych, którzy zajęli czołowe 6 miejsc. Tu rej wodził Radosław Mechliński. Zastępca przewodniczącego Regionu wyczytywał zwycięzców i wzywał przedstawicieli sponsorów do wręczenia nagród. W tym roku jak zawsze można było liczyć na ich hojność. Uczestniczący po raz pierwszy w naszej imprezie Janusz Światłowski dyrektor Selgros Cash & Carry ze szczerą zdumieniem oglądał radość i entuzjazm dzieci cieszących się sportem i zabawą. Wydał nawet polecenie swoim współpracownikom, aby dowieźć w trakcie zawodów dodatkowe nagrody dla uczestników. (Nie sposób wymienić w artykule wszystkich nowych sponsorów, jak i tych, którzy od lat wspierają to udane przedsięwzięcie sportowo-rekreacyjne. Warto zapoznać się z listą sponsorów publikowaną na dalszych stronach naszej relacji z Biegu).



Jak co roku każdy, kto ukończył bieg, mógł dumnie z medalem na szyi paradować nad Odrą, posilając się lodami, owocami i słodyczami.

Organizatorzy przygotowali dla dzieci doskonałą rozrywkę na świeżym powietrzu. Do dyspozycji było boisko do siatkówki, klub Słęża Wrocław przygotował warunki do grania w minikosza. Paweł Szubart z 23 Evolution wraz z kolegami wprowadzał najmłodszych w tajniki ju-jitsu, tradycyjnej japońskiej sztuki walki. Na rozłożonym materacu przyszli mistrzowie poznawali za pośrednictwem doświadczonych instruktorów, o co w tym sporcie chodzi. We Wrocławiu od kilku lat 23 Evolution oferuje takiego rodzaju zajęcia dla wszystkich zainteresowanych.

Poza ofertą sportową o wykształcenie wśród najmłodszych dobrych nawyków związanych z ochroną środowiska zadbali przedstawiciele Ekosystemu, a że najlepiej się uczyć przez zabawę, namiot tej firmy był oblegany.

Czas mijał szybko i po godz. 15 na trasie zaroilo się od zawodników rozgrzewających się przed startem biegu głównego. Ponad pięciokilometrowa trasa dla wielu uczestników na początku mogła wydać się łatwa, ale kto oglądał biegnących do mety, mógł zobaczyć, jak biegacze walczyli sami ze sobą. Tu z pomocą przychodzili kibicujący na trasie. Wspierali głośnym dopingiem każdego z ponad siedmiuset biegnących. Kolorowa rzesza pasjonatów sportu, czasem oryginalnie ubranych (czapka krasnala), to zawsze wdzięczny obiekt dla zebranych wokół trasy fotoreporterów. Dla amatorów Bieg Solidarności był jedną z najważniejszych imprez sportowych roku, dla niektórych pasjonatów biegania sobotnie zawody były przetarciem przed niedzielnym Maratonem Wrocławskim. Dla jeszcze innych, ▶



7	1590	BLAWAT Natalia	Sportowa SP nr 46 we Wrocławiu	05:06
8	1515	SZMYD Martyna	SP 25 w Zespole Szkolno-Przedszk. nr 15	05:15
9	1173	MATYKIEWICZ Ida	Szkoła Podstawowa Nr 17 Wrocław	05:16
10	1179	MOSSON Zuzanna	Szkoła Podstawowa Nr 17 Wrocław	05:17

KATEGORIA DZ-7 (ROCZNIK 2011)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	2001	HASIAK Magdalena	Sp97 Wrocław	05:09
2	1575	NOWAK Monika	Niepubliczna SP International Primary School	05:11
3	2084	KUBCZAK Łucja	Wrocław	05:12
4	2285	MUSIAŁ Matylda	Luzakteam	05:16
5	1647	SZYMANEK Lilianna	Ulks Młodzik Bystrzyca Oławska /	05:25
6	1401	PYZALSKA Aleksandra	Szkoła Podstawowa Nr 99	05:31
7	1296	PLUTECKA Zuzanna	Szermiercza Sportowa Szkoła Podst.Nr 85	05:32
8	1387	MOLENDO Pola	Szkoła Podstawowa Nr 99	05:41
9	2113	DOMAGAŁA Natasza	Wrocław	05:42
10	1573	DREKO Zofia	Niepubliczna SP International Primary School	05:42

KATEGORIA CH-12 (ROCZNIK 2006)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	2236	GAWŁOWICZ Piotr	Wrocław	03:48
2	1346	CWYNAR Oskar	Szkoła Podstawowa Nr 99	03:50
3	2284	MUSIAŁ Jędrzej	Wrocław	03:50
4	1143	GRACZYK Dawid	Szkoła Podstawowa Nr 17 Wrocław	03:51
5	2286	SURMIAK Cezary	Wrocław	03:51
6	1172	MARGOLT Miłosz	Szkoła Podstawowa Nr 17 Wrocław	03:51
7	1100	SULA Karol	Szkoła Podstawowa Nr 91 Wrocław	03:52
8	2114	BAJ Maciej	Wrocław	04:01
9	2197	PAPIÓR Wojciech	Wrocław	04:07
10	1624	DOLATA Paweł	Szkoła Podstawowa Iskry	04:09

KATEGORIA CH-11 (ROCZNIK 2007)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	2235	WRZESIŃSKI Mikołaj	Wrocław	03:47
2	2205	KACZYŃSKI Franciszek	Zakrzycze	03:51
3	1614	PYZIK Szymon	Sportowa Szkoła Podst. Nr 46 we Wrocławiu	03:51
4	2264	KOSMAŁSKI Marek	Wrocław	03:59
5	2169	SIDOR Jakub		04:00
6	1797	MATYSIAK Szymon	Szkoła Podstawowa	04:05
7	2033	SZACHEWICZ Adam	Wrocław	04:06
8	1420	WIATROWSKI Kazimierz	Szkoła Podstawowa	04:09
9	2068	POLIWODA Jerzy	Wysoka	04:10
10	2276	KOLAT Michał	Sp Nr 45 Wrocław	04:10

KATEGORIA CH-10 (ROCZNIK 2008)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1076	MIRSKI Antoni	Szkoła Podstawowa Nr 91 Wrocław	03:56
2	2037	KUCHARSKI Jakub	Oborniki Śląskie	04:04
3	1286	SZWAŁKO Jakub	Mirsk	04:06
4	1634	GRESZTA Jan	Szkoła Podstawowa Iskry	04:06
5	2221	KOZDRA Tomasz	Wrocław	04:09
6	1126	CHANTSOULIS Athanasios	Szkoła Podstawowa Nr 17 Wrocław	04:11
7	2206	SZOPA Rafał	Zakrzycze	04:11
8	1087	POPEK Kacper	Szkoła Podstawowa Nr 91 Wrocław	04:15
9	1065	LUDWICKI Bartosz	Szkoła Podstawowa Nr 91 Wrocław	04:18
10	1786	LESIAK Maciej	Szkoła Podstawowa Nr 76 We Wrocławiu	04:19

KATEGORIA CH-9 (ROCZNIK 2009)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1120	ZAWADZKI Jan	Szkoła Podstawowa Nr 91 Wrocław	03:55
2	1188	CZARKOWSKI Ignacy	Wrocław	03:59
3	1244	DOROSZ Wiktor	Szermiercza Sportowa Szkoła Podst. Nr 85	04:06
4	1625	KNEĆ Stanisław	Szkoła Podstawowa Iskry	04:13
5	1069	ŁOJCZUK Mateusz	Szkoła Podstawowa Nr 91 Wrocław	04:21
6	1187	PODGÓRSKI Ksawery	Szkoła Podstawowa Nr 17 Wrocław	04:24
7	1072	MARTYNISZYN Antoni	Szkoła Podstawowa Nr 91 Wrocław	04:26
8	1744	ADAMCZYK Łukasz	Szkoła Podstawowa Nr 76 We Wrocławiu	04:32
9	1358	HABERLA Bartosz	Szkoła Podstawowa Nr 99	04:34
10	1152	KACZMAREK Szymon	Szkoła Podstawowa Nr 17 Wrocław	04:37

KATEGORIA CH-8 (ROCZNIK 2010)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	2165	BUDNIK Paweł	Budnik Team	04:16
2	2159	SOLTYS Tymoteusz	Olympic Wrocław	04:18
3	1600	KARSZNIA Michał	Sportowa Szkoła Podst. Nr 46 we Wrocławiu	04:18
4	1816	STATKIEWICZ Piotr	Szkoła Podstawowa Nr 76 We Wrocławiu	04:31
5	1210	WACHOWSKI Rafał	Szkoła Podstawowa Nr 17 Wrocław	04:33
6	1071	MARKOWSKI Jan	Szkoła Podstawowa Nr 91 Wrocław	04:36
7	1637	JANA Igor	Ulks Młodzik Bystrzyca Oławska	04:38
8	2293	STANISZ Jakub	Wrocław	04:41
9	1121	BABUŚKA Jakub	Szkoła Podstawowa Nr 17 Wrocław	04:41
10	1195	SOBAŃSKI Wojciech	Szkoła Podstawowa Nr 17 Wrocław	04:43

KATEGORIA CH-7 (ROCZNIK 2011)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	2041	KOZŁOWSKI Michał	Wrocław	04:42
2	975	GIUDICI Antoni	Sp Ekola Wrocław	04:44
3	1642	LIEBENTHAL Maksymilian	Ulks Młodzik Bystrzyca Oławska /	04:53
4	2080	KRYSZCZUK Artur	Sobótka	04:58
5	2119	KOSTEK Dawid	Absolwenci Niezapominajki	04:58
6	2281	DURAŁ Kacper	Wrocław	04:59
7	2154	PACAK Szymon	Wrocław	04:59
8	2024	KUŹNIAK Antoni	Szkoła Podst. Nr 1 Im. Piastów Śląskich	05:01
9	2254	ŚWIERKOSZ Wiktor	Chrzastawie Wielkiej	05:01
10	1544	NOWAKOWSKI Aleksander	Szkoła Podstawowa 66 Wrocław	05:10

BIEG DZIECI

KATEGORIA DZ-6 (ROCZNIK 2012)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	2141	PASZKOWSKA	Przedszkole Nr 29 we Wrocławiu	02:19
2	1984	BÓB Joanna	Wrocław	02:22
3	1928	PAPIÓR Marta	Wrocław	02:23
4	2204	ZIMOCZ Magdalena	Wrocław	02:27
5	1435	HAMERA Wiktoria	Sportowa Szkoła Podst. Nr 46 we Wrocławiu	02:35
6	1929	GABRYŚ Nina	Przedszkole Nr 87 Wrocławskie Dzieciaki	02:40
7	2175	DEMBOWSKA Dominika	Stanowice	02:40
8	1873	MIKOWSKA Karolina	Przedszkole Nr 56 Niezapominajka	02:41
9	1716	ORANOWSKA Joanna	Przedszkole Nr 50 Mały Kolejarz we Wrocławiu	02:43
10	1724	ROGOWSKA Julia	Przedszkole Nr 50 Mały Kolejarz we Wrocławiu	02:43



KATEGORIA DZ-5 (ROCZNIK 2013)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1483	BUDNIK Malwina	Sp 20	02:19
2	2288	JUSZKIEWICZ Hania	Garzyn	02:29
3	2032	KRASZEWSKA Łucja	Przedszkole Nr 54 Wrocław	02:37
4	1673	KOZIEJ Hanna	Przedszkole Nr 29 Wrocław	02:37
5	1693	DEKARZ Hana	Przedszkole Nr 50 Mały Kolejarz We Wrocławiu	02:39
6	1305	MARIANEK Pola		02:39
7	1931	GIL Anna	Przedszkole Nr 87 Wrocławskie Dzieciaki	02:47
8	1670	GRZESZCZUK Anna	Przedszkole Nr 29 Wrocław	02:48
9	1722	RAPA Maria	Przedszkole Nr 50 Mały Kolejarz We Wrocławiu	02:48
10	1986	RESPONDEK Kalina	Wrocław	02:49

KATEGORIA CH-6 (ROCZNIK 2012)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1584	PODGÓRSKI Franciszek	Niepubliczna SP International Primary School	02:12
2	1904	ANTOSZ Piotr	Przedszkole Nr 9 We Wrocławiu	02:19
3	2053	KOZIEŁ Leon	Bielany Wrocławskie	02:21
4	2215	FROSZTEGA Dominik	przedszkole 146 Wrocław	02:22
5	1859	KOŚC Jan	Przedszkole Nr 56 Niezapominajka	02:22
6	1877	MUSIAŁ Filip	Przedszkole Nr 56 Niezapominajka	02:23
7	2298	NAJBAR Wojciech	Przedszkole Monte Cassino	02:26
8	1849	GÓRALSKI Tymoteusz	Przedszkole Nr 56 Niezapominajka	02:26
9	1888	STROŻNIAK Mikołaj	Przedszkole Nr 56 Niezapominajka	02:27
10	1840	DUDEK Mikołaj	Przedszkole Nr 56 Niezapominajka	02:28

KATEGORIA CH-5 (ROCZNIK 2013)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1729	STANIÓW Julian	Przedszkole Nr 50 Mały Kolejarz We Wrocławiu	02:20
2	1841	DZIUBKA Mateusz	Przedszkole Nr 56 Niezapominajka	02:37
3	2054	ORZESZYNA Piotr	Wrocław	02:38
4	1694	DUDA Jan	Przedszkole Nr 50 Mały Kolejarz We Wrocławiu	02:38
5	1697	FRĄSZCZAK Mariusz	Przedszkole Nr 50 Mały Kolejarz We Wrocławiu	02:43
6	1866	LOREK Mateusz	Przedszkole Nr 56 Niezapominajka	02:43
7	1695	FILIM Dawid	Przedszkole Nr 50 Mały Kolejarz We Wrocławiu	02:43
8	1718	PIĘNCZEWSKI Daniel	Przedszkole Nr 50 Mały Kolejarz We Wrocławiu	02:43
9	2025	WAŻNY Maksymilian	Ważny Team	02:47
10	1963	WAŁĘSIAK Leszek	Przedszkole Nr 87 Wrocławskie Dzieciaki	02:47

Komplet wyników Biegu na www.bieg.solidarnosc.wroc.pl



wyspecjalizowanych w bieganiu sportowców, była to okazja do dopisania sobie w sportowym CV jeszcze jednej imprezy, w której zajęli dobre miejsce i przy okazji otrzymali od sponsorów Biegu cenną nagrodę rzeczową. Dla przyjemności biegania po raz kolejny w naszym Biegu wziął udział m.in. Jerzy Jagielski. Najlepszy biegacz wśród związkowców – zwycięzca memoriału Andrzeja Kańskiego z rąk pani Mirosławy Kańskiej odbierał puchar za zwycięstwo. Już następnego dnia wziął udział w Maratonie Wrocławskim, podczas którego odbywały się Mistrzostwa Polski Solidarności w Maratonie – i tu również sukces, bo zajął trzecie miejsce.

Dzięki firmie Datasport każdy szybko mógł sprawdzić, które zajął miejsce. Potem pozostało już tylko



wziąć udział w ceremonii wręczania nagród. Tu podobnie jak około południa brylował Radosław Mechliński, który niezmiernie zapraszał zawodników, a potem sponsorów do ceremonii. Nisko pokłonił się Kazimierz Kimso najstarszemu biegaczowi. Czesław Marciak urodzony w 1929 roku w znakomitej formie wskoczył dziarsko na podium. Nie mniejsze brawa uzyskali również najmłodszy uczestnicy.

Niemal w równym stopniu jak finisz na mecie zebranych ekscytowało losowanie wśród uczestników Biegu nagród. Wybrani z tłumu w roli sierotek wylosowali z urny numery startowe, a Radosław Mechliński wyczytywał nazwiska szczęśliwców, którzy w sobotni wieczór wrócili do domu z lodówką, zmywarką lub z piekarnikiem.

Sportowy festyn zakończył się zabawą taneczną, a kto na parkiecie nie czuł się pewnie, mógł w gronie znajomych, kolegów z pracy dobrze spędzić czas przy stołach rozstawionych nad Odrą.

MARCIN RACZKOWSKI

FOT. MARCIN RACZKOWSKI, SŁAWOMIR KOWALIK, JANUSZ WOLNIAK, PAWEŁ CHABIŃSKI



PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY BIEGU



SPONSORZY BIEGU



PATRONAT MEDIALNY



Kresowiacy uczcili pamięć swoich przewodników duchowych

W odsłonięciu tablicy w Świątnikach pt. „Pamięci Kapłanów, Ojców i Braci Zakonnych Pomordowanych na Wołyniu w latach 1939–1945” brał udział ks. Witold Józef Kowalów z Wołynia, który przypomniał historię ówczesnego ludobójstwa wobec duchownych.

Tablicę odsłaniali także Ryszard Marcinkowski, prezes Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej we Wrocławiu, i prezes Ryszard Kłosiński z 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Światowego Związku Żołnierzy AK Okręgu Wrocławskiego.

Na kolejnej już tablicy pamiątkowej przed kościołem Matki Bożej Bolesnej w Świątnikach znalazły się nazwiska ponad 50 zamordowanych duchownych, podzielonych według sprawców na ofiary zbrodni i represji sowieckiej oraz tych, którzy zginęli w wyniku zbrodni nacjonalistów ukraińskich.

Pod inskrypcją *Krew męczenni-*

Zainteresowania księdza sprawami Polaków na Wschodzie, jak mi wyjawia, zaczęły się, kiedy będąc w seminarium, pisał pracę magisterską o jednym z duchownym we Lwowie. Od 26 lat jest proboszczem w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Ostrogu. Z 380 mieszkańców około 100 jest związanych z wiarą katolicką. Tam w czasie rzezi wołyńskiej zamordowano 38 osób. Pozostali przy życiu zorganizowali samoobronę, dlatego więcej ofiar nie było. W okolicy Ostroga zaś wiele wiosek całkowicie zniknęło z powierzchni ziemi.

Do Świątnik zjechali nie tylko weterani i ich rodziny, ale także ludzie młodzi.

dzynarodowym charakterze tych obchodów, w których bywają goście z Czech i Niemiec. Co roku też jest inny temat wiodący. W ostatnich latach byli to żołnierze pogranicza, cichociemni, nauczyciele, a w tym roku spotkanie poświęcone zostało „Kapłanom, Ojcom i braciom Zakonnym pomordowanym na Wołyniu w latach 1939–1945.

– Pierwsze spotkanie odbyło się w 2011 roku. Był wtedy z nami bp senior Jan Bagiński z diecezji opolskiej. Bardzo wtedy się wzruszył przed cudownym obrazem Matki Boskiej z Niewirkowa, bo właśnie z tamtej miejscowości pochodził i tam był ochrzczony. Zaczęła się budować tradycja tych kresowych spotkań. Na trzecim spotkaniu było już tyle sztandarów, że nie mieściły się w kościele. Gościliśmy też kardynała Henryka Gulbinowicza – wspomina ks. Zbigniew Słobodecki.

Towarzystwo Miłośników Kultury Kresowej od lat zajmuje się renowacją grobów na cmentarzach, przypominaniem i odkrywaniem zapomnianych historii.

– Ostatnio dzięki pomocy państwa odsłonił w miejscowości Niemile, pow. Kostopol, na Wołyniu, pomnik przy zbiorowej mogile, w której spoczywają ofiary 127 osób tam zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów. Poświęcili go tamtejsi księża – Waldemar Szlecht i Władysław Łukasiewicz. Monument w postaci trzech krzyży stanął na skraju byłej wsi. Jest tam tablica z napisem *Tu spoczywają mieszkańcy wsi Niemile, o których pamiętają rodacy* – opowiada Ryszard Marcinkowski, prezes Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej we Wrocławiu.

Aż 15 osób z rodziny Ryszarda Marcinkowskiego zostało zamordowanych w Niemile. Cześć rodziny prezesa stowarzyszenia cudem uratowała się z pożogi. Stało



W uroczystościach licznie wzięły udział delegacje szkół wraz z pocztami sztandarowymi

się to dzięki mieszkającemu we wsi Bystrzyca Ukraińcowi Zokowi. Przyjaźnił się z ich rodziną i kiedy zaczęła się rzeź, dał schronienie Polakom. Pan Marcinkowski od 1980 r. utrzymuje kontakt z rodziną Zoka. Żyjący prawnukowie bohatera ukraińca traktują rodzinę Marcinkowskich jak swoją. A mama pana Ryszarda ma dzisiaj 92 lata i bierze udział w uroczystościach.

Jeszcze inną historię można usłyszeć od pani Teresy Brewczuk. Też jest potomkiem kresowej rodziny z Beryczowa. Podobnie jak jej mąż, który z kolei miał krewnych pod Lwowem. O tym, jakie są korzenie jej rodziny, dowiedziała się niedawno i to dzięki pomocy Towarzystwa Kultury Kresowej. W jej rodzinie bano się przez lata, nawet już w wolnej Polsce, opowiadać o przeżyciach z czasów sowieckiej Rosji. Po śmierci bliskich odziedziczyła szereg oryginalnych dokumentów i idąc ich śladem, dowiedziała się o wielu fascynujących historiach bliskich członków jej rodziny. W tym roku poznała niezwykłą historię swojego dziadka zesłanego w latach 20. na 10 lat do Magadanu na Sybirze i w tym roku w chutorze rudnickim odkryła

rodzinę. Ojciec z siostrą i matką całe lata skrywali mroczne rodzinne historie. Historie prześladowań, mordów i gwałtów, jakie były dokonywane na Polakach. Teraz pani Teresa ma jeszcze jeden cel.

– Pragnę nie tylko zgłębiać historię swojej rodziny, ale chcę pomóc biednym rodzinom tam żyjącym na Wschodzie. Planuję zaprosić do nas i zorganizować kolonie dla dzieci z tamtych okolic – zapowiada Teresa Brewczuk, dziś mieszkanka Żórawiny.

Głównym uroczystościom towarzyszyły także wystawy. Można było zobaczyć wspomnienie o zmarłym niedawno prof. Henryku Słowińskim, ekspozycję Madonny Kresowe, Niemila – Upamiętnienie Ludobójstwa, Kaplica w Prusach, Samoobrona Polska na Wołyniu, Czesi na Wołyniu i Siedem lat przed Matką Bożą Bolesną, Spotkania kresowian w Świątnikach.

Kresowianie nie tylko żyją historią. Potrafią wspaniale biesiadować, tańczyć i śpiewać. Do zabawy porwały ich zespoły Leśne Echo z Lubszy, Uciecho-Wianki z Uciechowa, Wrzosa Dzierżoniowskie i Górzanie z Piławy Górnej.

JANUSZ WOLNIAK



Przed tablicą poświęconą pomordowanym księżom składano kwiaty i stanęła honorowa warta wojskowa

ków ziarnem dla młodych świadków historii, znalazły się na tablicy herby donatorów – Gminy Siechnice, Gminy Żórawina, Rady Lokalnej nr 15947 w Miliczu, Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej oraz 27. Dywizji Wołyńskiej AK.

– Nie o zemstę, ale o pamięć wola- ją! Wśród męczenników Wołynia okresu II wojny światowej mamy 55 księży, zakonników i zakonnice. Z badań wynika, że mniej więcej po równo w jednej trzeciej, zginęli oni z rąk Sowietów, Niemców i nacjonalistów ukraińskich. Nie możemy zatem wspominać jednych, a zapominać drugich. Śmierć ich wszystkich zrównała. Rany sprzed 75 lat wciąż krwawią. Ofiary zbrodni nadal nie są pochowane, zbrodniarze nie osądzeni, a prawda jest fałszowana. Tej prawdy o ludobójstwie Polaków na Wołyniu nadal brakuje w obu naszych krajach – mówił dobitnie ks. Witold Józef Kowalów.

Harcerzy, którzy przyjechali do Świątnik, nikt siłą do pomocy nie musiał zaciągać. Wrocławski Szczep Harcerek i Harcerzy „Leśni” czuł, że w tym właśnie miejscu są szczególnie potrzebni, bo to ich potomkowie pochodzili z kresów.

– Jesteśmy służbą porządkową. Pomagamy w kuchni, roznosimy posiłki, pokazujemy wystawy. Moi dziadkowie pochodzili z Barysza w woj. tarnopolskim. W tym roku nasza aktywność jest też bardzo mocno związana z obchodami 100-lecia niepodległości. Realizujemy w Sobótce projekt „Nasze Święto”. Będą to historyczne konkursy, gry terenowe, spotkania ze świadkami historii i miasteczko harcerskie w Rynku – opowiada z pasją Natalia Kowcz, drużynowa 10. Ślężańskiej Drużyny Harcerek „Szlak”.

Obecny na uroczystościach ks. Zbigniew Słobodecki, kapelan środowisk kresowych, przypomniał o mię-



Po południu przy muzyce regionalnych zespołów kresowiacy weselo się bawili

POLITYCZNE

Kalendarz wyborów samorządowych

Według Państwowej Komisji Wyborczej w wyborach samorządowych zapowiedzianych na 21 października br. liczba uprawnionych osób wynosi 30 076 705. Zgłaszanie kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych obowiązuje do dnia 26 września 2018 r. Przyznanie przez Państwową Komisję Wyborczą jednolitych numerów dla list tych komitetów wyborczych, które zarejestrowały listy kandydatów co najmniej w połowie okręgów w wyborach do wszystkich sejmików województw też nastąpi do dnia 26 września 2018 r. do godz. 24:00. Natomiast zgłaszanie gminnym komisjom wyborczym kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast musi nastąpić do dnia 28 września 2018 r. Również do 28 września nastąpi przyznanie przez komisarzy wyborczego, numerów dla list tych komitetów wyborczych, które zarejestrowały co najmniej jedną listę kandydatów w wyborach do sejmiku województwa i nie został im przyznany numer przez Państwową Komisję Wyborczą. Do dnia 1 października 2018 r. nastąpi przyznanie przez komisarzy wyborczego numerów dla list tych komitetów wyborczych, które zarejestrowały co najmniej jedną listę kandydatów w wyborach do rady powiatu i nie został im przyznany numer przez Państwową Komisję Wyborczą. Do 1 października musi nastąpić sporządzenie spisów wyborców w urzędzie gminy. Od 6 października do 19 października do godz. 24:00 będzie możliwe nieodpłatne rozpowszechnianie w programach publicznych nadawców radiowych i telewizyjnych audycji wyborczych przygotowanych przez komitety wyborcze. Do 16 października będzie możliwe składanie przez wyborców wniosków o dopisanie ich do spisu wyborców w wybranym obwodzie głosowania na obszarze gminy właściwej ze względu na miejsce ich stałego zamieszkania. W dniu 19 października 2018 r. o godz. 24:00 nastąpi zakończenie kampanii wyborczej.

Minimalne wynagrodzenie 2019

Rząd przyjął rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej. W 2019 r. minimalne wynagrodzenie za pracę będzie wynosić 2 250 zł. Oznacza to wzrost o 7,1 proc. w stosunku do roku 2018 i stanowi 47,2 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej na 2019 r. Minimalna stawka godzinowa w 2019 r. została ustalona na poziomie 14,70 zł. W 2018 r. wynosi 13,70 zł.

Raport o sytuacji finansowej Polaków

We wrześniu pojawił się raport „Portfel statystycznego Polaka” przygotowany przez Krajowy Rejestr Długów – Biuro Informacji Gospodarczej, dotyczący kosztów życia w Polsce.

Z dostępnych do tej pory danych dowiadujemy się, że sytuacja finansowa połowy Polaków w porównaniu z ubiegłym rokiem pozostaje bez zmian. Najczęściej do poprawy finansów przyczynają się mężczyźni, osoby do 34. roku życia oraz osoby zarabiające powyżej 3 000 zł netto. Natomiast, pogorszenie się kondycji finansowej najczęściej zgłaszają osoby o najniższych dochodach, z wykształceniem podstawowym oraz osoby po 60. roku życia. W porównaniu z I edycją badania zrealizowaną w 2015 roku liczba osób wskazujących swoją sytuację finansową jako bardzo dobrą wzrosła trzykrotnie (z 7% do 25%), jednak wciąż odsetek osób, którym wiedzie się gorzej stanowi 25%. Spośród nich aż 9% deklaruje, że nie wystarcza im nawet na podstawowe potrzeby. W porównaniu z 2015 rokiem jest to wzrost ponad dwukrotny. Tylko 5% z nich widzi szansę na lepsze zarobki w przyszłym roku. A podwyżek pensji jeszcze w 2018 roku spodziewa się aż 35% Polaków.

61% Polaków wskazało wzrost kosztów życia jako czynnik determinujący ich gorszą sytuację finansową. Zdecydowana większość Polaków, bo aż 70%, uważa, że koszty życia w Polsce są wysokie lub bardzo wysokie. Po opłacie wszystkich zobowiązań związanych z opłatami rachunków statystycznemu Polakowi zostaje prawie 1 679 zł. Kwota ta jest oczywiście zróżnicowana w zależności od liczby posiadanych usług, co związane jest z sytuacją zawodową, miejscem zamieszkania oraz przeciętnym miesięcznym dochodem. Respondenci badania zauważają największy wzrost kosztów w opłatach za energię ciepłą (188%), rachunkach za wywóz nieczystości (93%) oraz ratach ubezpieczenia (91%) względem 2015 roku. Według deklaracji Polaków nie ma usług, dla której koszt zmalałby w ciągu ostatnich 3 lat. Najmniejszy wzrost kosztów dotyczy

rachunków za telewizję (20%) oraz rachunki telefoniczne (24%). Od 2015 roku przeciętny koszt koszyka z comiesięcznymi opłatami i rachunkami wzrósł o 61%, dla porównania minimalna pensja wzrosła o 20%, a przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw o 23%, stanowi to znaczną dysproporcję.

KULTURALNE

Narodowe czytanie „Przedwiośnia”

Narodowe czytanie „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego odbyło się 9 września pod egidą Prezydenta RP Andrzeja Dudy i jego małżonki. Czytanie odbywało się w szkołach, przedszkolach, szpitalach, więzieniach, bibliotekach, muzeach i domach opieki społecznej oraz aż w 142 teatrach. Powieść czytano na setki różnych sposobów – we fragmentach, w całości, z podziałem na role, głośno, publicznie, ale też w domowym zaciszu.

W Warszawie Narodowe Czytanie w Ogrodzie Saskim zainauguowała o godzinie 11:00. para prezydencka. We wspólnym czytaniu „Przedwiośnia” brali udział znani aktorzy, m.in.: Grażyna Szapołowska, Jolanta Fraszyńska, Ewa Wiśniewska, Joanna Trzpiecińska, Edyta Jungowska, a towarzyszyła im muzyka na żywo w wykonaniu wybitnych muzyków i multiinstrumentalistów.

Podczas otwarcia z zabrzmiał tu także głos Stefana Żeromskiego. Oryginalne nagranie wypowiedzi pisarza znajduje się w zbiorach Muzeum Lat Szkolnych. Wypowiedź ta została zarejestrowana w 1924 roku podczas spotkania w studiu, znajdującym się w Hotelu Europejskim przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, gdzie odbyła się dyskusja na temat utworów Żeromskiego.

7 finalistów Angelusa 2018

Jury w składzie: Mykoła Riabczuk, prof. Marcin Cieński, Irek Grin, prof. Krzysztof Koehler, prof. Małgorzata Szpakowska, prof. Piotr Śliwiński i prof. Maciej Urbanowski wybrało do tegorocznego finału siedem tomów: Bajaja Antonín, „Nad piękną, modrą Dřewnicą”, Czechy; Gogola Weronika, „Po trochu”, Polska; Nádas Péter, „Pamięć”, Węgry; Nowaczewski Artur, „Hostel Nomadów”, Polska; Płaza Maciej, „Robinson w Bolechowiu”, Polska; Seiler Lutz, „Kruso”, Niemcy; Sworzeń Marian, „Czarna ikona. Białomor. Kanał Białomorski. Dzieje. Ludzie. Słowa”, Polska.

Laureata Literackiej Nagrody Europy Środkowej poznamy 13 października podczas uroczystej gali. Autor nagrodzonej książki otrzyma statuetkę projektu Ewy Rossano oraz czek na 150 tysięcy złotych.

79. rocznica najazdu sowieckiego

W niedzielę 9 września w Sanktuarium Golgoty Wschodu przy parafii pw. NMP Matki Pocieszenia we Wrocławiu odprawiono Eucharystię w Ceremoniale Wojskowym w intencji Ojczyzny, upamiętniającą ofiary faszyzmu i reżimu komunistycznego, w 79. rocznicę najazdu wojsk sowieckich na Polskę. Upamiętniono i oddano hołd ofiarom – Polakom którzy zginęli w Katyniu, Ostaszkowie i innych miejscach ludobójstwa.

Msza Święta była koncelebrowana przez przedstawicieli Zgromadzenia Redemptorystów z Wrocławia i kraju w osobie ojca Dariusza Paszyńskiego – wikariusza prowincjała, który wygłosił Słowo Boże. Podkreślał, jak ważna jest pamięć o tych wydarzeniach i w syntetyczny sposób nakreślił historię Kresów, podkreślając, iż są one ważnym elementem naszej historii, gdyż z tych ziem pochodzą wybitni poeci, politycy i ludzie kultury, którzy budowali naszą tożsamość narodową. W uroczystości wzięli udział między innymi przedstawiciele Sybiraków, Instytutu Pamięi Narodowej, Wojska Polskiego wraz z orkiestrą. Po Mszy Świętej odczytano apel poległych i oddało salwy honorowe.

Rocznica powodzi

W 21. rocznicę wielkiej powodzi na Dolnym Śląsku i we Wrocławiu, która miała miejsce w 1997 r., tradycyjnie już ulicami Wrocławia przejdzie procesja z relikwiami św. Stanisława i Doroty. Aktualnie trasa procesji przebiega w centrum Wrocławia, z Bazyliki św. Elżbiety w Rynku do patronalnej świątyni Świętych Patronów, noszącej imię św. Stanisława, św. Wacława i św. Doroty przy ul. Świdnickiej. Tegoroczna procesja odbędzie się w niedzielę 23 września br. Rozpocznie się w bazylice św. Elżbiety o godzinie 16:00, a zakończy się Mszą św. w kościele św. Stanisława i św. Doroty.

Opracował Janusz Wolniak



Patriotyzm nie jedno ma imię

W roku 100-lecia Niepodległości patriotycznych treści wydaje się być jeszcze mało. Podoba mi się idea, by obchody rozciągnąć przynajmniej na najbliższe dwa lata. I nie chodzi tu tylko o celebrowanie poprzez jednorazowe koncerty, manifestacje czy wystawy, ale o wzmoczoną działalność edukacyjną przede wszystkim. Tak właśnie myślą organizatorzy rozmaitych stowarzyszeń i fundacji, tworząc programy na lata, a nie na jeden dzień 11 listopada.

Wolna Polska powstała dzięki bardzo wielu ludziom i różnym środowiskom, które nie ustawały w tym, by zachować swoją tożsamość, a w chwili próby dać swoje świadectwo prawdy i odwagi. Wielką cenę krwi dały środowiska kresowe. Tam krzyżowały się szlaki bojowe, tam w równej mierze byli mordowani przez Niemców, Sowieców i nacjonalistów ukraińskich.

Na ostatnim, ósmym już spotkaniu Miłośników Ziemi Wołyńskiej i Kresów Wschodnich w Świątyniach k. Sobótki, mówiono o męczeństwie osób duchownych. Oni, przewodnicy duchowi, byli szczególnie eksterminowani. Zawsze pierwszym celem okupantów byli ludzie pełniący w społeczeństwie jakieś funkcje. W zeszłym roku kresowiaci swoje spotkanie poświęcili nauczycielom, jeszcze wcześniej wojskom pogranicza i cichociemnym. Tam na Wschodzie, gdzieś w masowych grobach, leżą jeszcze nieodkryte ich szczątki. Naszą powinnością jest bezustannie zabiegać o to, by doczekali się godnego pochówku i upamiętnienia. Coraz więcej ludzi, w tym i młodzież, angażuje się w te przedsięwzięcia. Mimo oporu tamtejszych władz coraz więcej grobów udaje się przywrócić światu.

Wracając zaś do tematu księży, trzeba przywołać jednego z wybitnych kaznodziej naszych czasów ks. Witolda Józefa Kowalowa. Podczas spotkania z kresowiakami upominał się on pamięć i honory dla księży męczenników, którzy oddali życie za wiarę. Do tej pory żaden z nich, co jest wielkim paradoksem, nie został wyniesiony na ołtarze, chociaż toczą się już nieliczne procesy beatyfikacyjne. Ksiądz Kowalów uważa, że dzieje się tak w imię tzw. poprawności politycznej. Ten wybitny kaznodzieja podczas uroczystości odsłonięcia tablicy z nazwiskami ponad 50 pomordowanych księży z ziemi wołyńskiej powiedział, że po wielu latach po raz pierwszy ich nazwiska zostały publicznie pokazane. Ten fakt świadczy o tym, jak jeszcze mamy wiele białych plam i powinności

względem naszych rodaków, którzy oddali życie za to, byśmy mogli dzisiaj świętować niepodległość.

Inny wybitny duchowny podczas homilii wygłoszonej do uczestników kresowego spotkania ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zalewski też upominał się o prawdę historyczną. W czasie II wojny światowej kolejni okupanci w straszliwy sposób rozprawiali się z duchowieństwem. Jan Paweł II powiedział niegdyś, że wiek XX przyniósł ogromny postęp cywilizacyjny, ale też straszliwe zbrodnie ludobójstwa. Z tym cały czas musimy się mierzyć.

W przestrzeni publicznej coraz bardziej nasila się też temat księży w kontekście zła, jakie wyrządzili jego przedstawiciele. Jak mówi ksiądz Isakowicz, zło było zawsze, ale dzisiejsza nagonka na księży jest bezprecedensowa.

Oto znany i wybitny reżyser, autor filmu „Wołyń”, Wojciech Smarzowski, nakręcił film „Kler”. Już przed oficjalną premierą można zobaczyć jego fragmenty, które nie pozostawiają złudzeń co do intencji twórcy.

Dzisiaj siła rażenia obrazu filmowego jest wyjątkowa. Kiedy producent filmowy ma środki na to, by wylansować dzieło we wszystkich mediach, można stworzyć wrażenie powszechności pewnych zjawisk. Oby ten film czy inne pijarowskie zabiegi, nie przysłoniły prawdy, nie stworzyły wrażenia, że żyjemy obok masy ludzi nieprawych i zdeprawowanych.

Współczesny człowiek poddawany jest ogromnym manipulacjom. Najbardziej widać to w okresie kampanii wyborczych. Można z niczego stworzyć coś. Wystarczy tylko dużo, dużo pieniędzy, zabiegów socjotechnicznych, i ktoś, kto nie istniał w świadomości ludzi, staje się znany. Widzimy to już od dawna w świecie show biznesu. Celebryci to często ludzie bez żadnych, najmniejszych zasług dla społeczeństwa. Znani są z tego, że są znani. Ta formuła mówi wiele o naszych współczesnych czasach, o naszej mentalności. Dlatego tym bardziej powinniśmy, korzystając też z tej okrągłej rocznicy, pokazywać prawdziwych Bohaterów, i nie chodzi tu tylko o osoby znane z podręczników szkolnych i encyklopedii.

W siedzibie naszego Związku, Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, już na przełomie października i listopada będzie można zobaczyć piękną wystawę o ludziach niepodległości. Będą twarze zwykłych ludzi, ale o niezwykłych życiorysach.

Janusz Wolniak

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Podwyżka wynegocjowana przez Związek

W sali sesyjnej Rady Miasta Wrocławia skarbnik Marcin Urban, sekretarz Włodzimierz Patalas i przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso w obecności dyrektorów wszystkich wydziałów miasta i związkowców poinformowali o wejściu w życie od września br. podwyżek płac dla pracowników samorządowych. Obejmą one ok. 11 tys. pracowników.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

„Solidarność” a niepodległość

W ramach obchodów 38. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” w Klubie Muzyki i Literatury odbył się panel dyskusyjny, w którym udział wzięli: prof. Włodzimierz Suleja, Tomasz Wójcik, Roman Kowalczyk i Kazimierz Kimso. Paneliści rozmawiali nt. wkładu Solidarności w odzyskanie niepodległości. W dyskusję, którą prowadził Janusz Wolniak, aktywnie włączyła się też licznie zgromadzona publiczność.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Obchody odsieczy wiedeńskiej

W 335. rocznicę odsieczy wiedeńskiej, w 100-lecie niepodległości wpisane dodatkowo w obchody 80. rocznicy Prawd Polaków spod Znak Rodła, ponad 40-osobowa polska grupa, pod kierownictwem prezesa Rodła we Wrocławiu, Tadeusza Szczyrbaka i prezesa Fundacji Polskie Gniazdo Jerzego Ziomka, pojechała do Wiednia. Wzięli ze sobą olbrzymi baner z reprodukcją obrazu „Jan Sobieski pod Wiedniem” Jana Matejki.

opr. jw

Neratov, czyli siła wiary



FOT. MARCIN BRADKE

Zbliżał się koniec wakacji. Jeździliśmy z córką po polsko-czeskim pograniczu, między Długopolem, Spaloną i Kralikami, szukając ciekawych obiektów do fotografowania. Tak trafiliśmy do Neratova, niewielkiej wioski w Górach Orlickich, nad którą wznosi się monumentalna bryła barokowego kościoła – niezwyklej świątyni, będącej dowodem na to, że nawet najwytrwalsi ateści i wrogowie wiary nie są w stanie wygnać Pana Boga z ludzkich serc, umysłów i poświęconych Mu miejsc.

Zacznijmy jednak chronologicznie: w XVII stuleciu nieodległe Rokitnice strawił pożar, którego ofiarą padł także tamtejszy kościół. Jakiś czas potem rokitnicki proboszcz miał sen, w którym objawiła mu się Matka Boska. Skutkiem owego snu proboszcz polecił wyrzeźbić figurkę Najświętszej Panienki i 15 VIII 1661 roku uroczyste zawieziono ją do małej kapliczki w Neratovie. Wkrótce miało tam miejsce pierwsze cudowne uzdrowienie. Zaczęło przybywać pielgrzymów. Księgi parafialne wspominają o tysiąc czterystu uzdrowieniach i sześciu tysiącach wysłuchanych prośb. Ponieważ kapliczka była zbyt mała dla rosnącej rzeszy pątników, w latach 1723–1733 wzniesiono w pobliżu barokowy kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Pątnicy przybywali do Neratova nie tylko z okolicznych miejscowości, ale też z Czech i Hrabstwa Kłodzkiego. Wioska coraz bardziej się rozrastała i z czasem zamieszkało ją trzy i pół tysiąca mieszkańców.

Przetrwiała bez szwanku ostatnią wojnę, lecz w maju 1945 wkroczyli Sowieci. Pijany radziecki żołnierz ponoć przypadkiem wystrzelił z działa w dach świątyni, czego efektem był pożar. Mieszkańcy próbowali kościół odbudować, jednak wkrótce – jako że byli to Niemcy sudeccy – zostali wysiedleni. Wioska przestała istnieć – okoliczne pola zarosły, w kościele runął strop i wreszcie w latach siedemdziesiątych komunistyczne władze podjęły decyzję o rozbiórce zabytkowej budowli. Na szczęście przedsięwzięcie to okazało się zbyt kosztowne i ruiny trwały nadal, pozarastane przez drzewa i chaszczę. Nikt tu prawie nie przyjeżdżał, z wyjątkiem pionierów, którym w pobliżu organizowano obozy, i właścicieli letniskowych domków.

Pewnego dnia w Neratovie pojawił się z grupą młodzieży Josef Suchar, potajemnie wyświęcony na księdza. Zakochał się w tym miejscu i – jak mi powiedział – pomyślał, że jeśli w Czechosłowacji

upadnie wreszcie komunizm, a on sam będzie mógł publicznie sprawować posługę kapłańską (pracował wówczas jako elektromonter), poprosi zwierzchność kościelną, by przydzieliła mu tę właśnie świątynię. Po rewolucji roku 1989 tak właśnie się stało. Ks. Josef Suchar otrzymał kilka okolicznych parafii oraz szesnaście kościołów, w tym ruiny w Neratovie. Warunkiem odbudowy świątyni było jednak zasiedlenie wyludnionej wioski. Ks. Josef sprowadził więc mieszkańców. Część z nich to osoby niepełnosprawne, które tutaj znalazły swoje miejsce. Wspólnie oczyścili Dom Boży z gruzów, odbudowali go i nadal remontują, bo to przecież ogromne przedsięwzięcie. Kościół przykryto szklanym, płaskim dachem w kształcie krzyża, dzięki czemu zawsze widać niebo, zaś w ciągu dnia pada tu naturalne światło. Do wnętrza można wejść przez całą dobę. Świątynia pełni jednak nie tylko



FOT. MARCIN BRADKE

funkcje sakralne – jest także miejscem koncertów i wydarzeń kulturalnych.

Bóg upomniał się o swój dom; powróciła tradycja pielgrzymkowa. Dla mnie jednak widocznym znakiem zwycięstwa ks. Josefa Suchara stało się wydarzenie, którego byłem świadkiem – ślub udzielony parze młodych ludzi w podniesionym z gruzów kościele, w laickich, praktycznie bezwyznaniowych Czechach. To szczególnie znak bożej obecności i siły ducha wytrwałego kapłana.

Odwiedźcie Neratov. Warto. Z pewnością poczujecie niezwykłą moc emanującą z tego miejsca.

MARCIN BRADKE

Oświata protestowała w Warszawie

Okolo pięciu tysięcy związkowców, w tym grupa oświatowa z Dolnego Śląska, pod hasłem „Czerwona kartka dla pani minister”, protestowało 15 września przed gmachem Ministerstwa Edukacji Narodowej.



Liczne grupy z całej Polski, w tym z Dolnego Śląska, zmierzały do siedziby MEN

Przed demonstracją przewodniczący oświatowej Solidarności Ryszard Proksa powiedział dziennikarzom, że zmiany wprowadzane przez minister edukacji Annę Zalewską skutkują m.in. wydłużeniem ścieżki awansu zawodowego nauczycieli i w efekcie obniżeniem płac młodych nauczycieli. „Poparliśmy reformę (systemu edukacji), ale nie popieramy degradacji zawodu nauczyciela” – podkreślił. Zapowiedział, że jeśli postulaty protestujących nie zostaną spełnione, związek zapowiada odwołanie sporu zbiorowego.

Od 1 września weszły w życie nowe zasady awansu zawodowego nauczycieli. Ścieżka awansu wydłużyła się z 10 do 15 lat, jednak będzie można ją skrócić lub wydłużyć. Ze stopniem awansu powiązana jest

wysokość wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli; im stopień wyższy, tym wyższe wynagrodzenie. Zgodnie z nowymi zasadami przy awansie zawodowym odejście się od oceny dorobku zawodowego nauczyciela na rzecz oceny jego pracy. Takiej ocenie, co kilka lat będą podlegali wszyscy nauczyciele.

W nowej skali dodano ocenę wyróżniającą – będą mogli na nią liczyć tylko najlepsi z najlepszych. Otrzymanie jej będzie podstawą do przyznania im dodatku do pensji nauczycieli dyplomowanych (czyli na najwyższym stopniu awansu zawodowego), który zapowiedział MEN – tzw. 500 plus dla nauczycieli. Dodatek ten ma być wypłacany od 1 września 2020 r. Na starcie wyniesie ok. 95 zł. Od września 2021 r. ok. 190 zł, a we wrześniu 2022 osiągnie

500 zł.

Podczas protestu delegacja przedstawicieli Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „S” wręczyła minister Annie Zalewskiej petycję z postulatami oświatowej „Solidarności”.

Protestujący mieli na transparentach i wykrzykiwali między innymi hasła: „Dość pozorowanego dialogu”, „Niskie płace dla nauczy-

cieli to wstyd dla polityków”, „Godna płaca za ciężką pracę”, „Nauczyciel to nie wolontariusz”. Na znak protestu wobec polityki MEN wznosili czerwone kartki.

– Choć poparliśmy reformę systemu edukacji, to nie popieramy degradacji zawodu nauczyciela – mówił Ryszard Proksa, przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

Najważniejsze postulaty oświatowej „Solidarności” to podwyższenie płac w wysokości 15 procent od 1 stycznia 2019 r., zmiana systemu wynagradzania i systemu finansowania zadań oświatowych, usunięcie niekorzystnych przepisów dotyczących oceny pracy i awansu zawodowego nauczycieli i likwidacja godzin karcianych.

O tym, że dialog między oświatową „Solidarnością” a szefową edukacji jest pozorowany mówił Zbigniew Świerczek, zastępca przewodniczącego KSOiW.

– W ciągu trzech lat minister Anna Zalewska otrzymała od nas wiele żółtych kartek. Informowaliśmy ją o naszych postulatach, wskazywaliśmy problemy, które trzeba się rozwiązać. Na głosłownych zapewnieniach, że MEN uwzględni postulaty „Solidarności” się skończyło. Dlatego przyszliśmy, by pokazać pani minister czerwoną kartkę – mówił Zbigniew Świerczek.

Mimo że była to sobota, delegację protestujących przyjął minister Anna Zalewska.

– To jest moja dwudziesta manifestacja. Po raz pierwszy przyjął nas minister konstytucyjny, to już jest jakiś postęp – żartował Ryszard Proksa.

Szefowa resortu edukacji przyjął delegację w hallu. Spotkanie trwało bardzo krótko. Minister Anna Zalewska poinformowała związkowców, że prześle petycję premierowi Mateuszowi Morawieckiemu.

– Zapewniam państwa, że edukacja jest jednym z priorytetów dla pana premiera – powiedziała minister edukacji. – Myślę, że za kilka dni spotkamy się ponownie i porozmawiamy o konkretach. Mam nadzieję, że spotkamy się w połowie drogi.

Ryszard Proksa podsumował to krótkie spotkanie „jako merytoryczne”.

– Rozpoczęliśmy naszą akcję protestacyjną. Ważne, żeby ta determinacja nas nie opuściła. Tutaj nic nie dostaniemy za darmo. Mam nadzieję, że to nie koniec naszej walki – mówił do zgromadzonych lider oświatowej Solidarności.

Do postulatów związkowych odniósł się rzecznik MEN, przyznając, że system finansowania oświaty w tym wynagrodzeń nauczycieli

wynagrodzeń nauczycieli” – zadeklarowała. Przypomniała, że pierwsze projekty były omawiane podczas prac Zespołu ds. statusu zawodowego pracowników oświaty. Zaznaczyła, że w uzgodnieniu z Ministrem Finansów, dalsze szczegółowe analizy kierunku modyfikacji są zaplanowane do dalszych prac zespołu.

Zadeklarowała, że funkcjonowanie nowej formuły oceny pracy będzie bardzo wnikliwie monitorowane. „Po zakończeniu pierwszego etapu wdrażania tych rozwiązań zaprosimy do dyskusji i wspólnej oceny ewentualnej potrzeby modyfikacji rozwiązań systemowych w tym zakresie” – dodała.

Na pikiecie obecny był także Bogdan Kubiak, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, który przekazał pozdrowienia od Piotra Dudy, przewodniczącego KK NSZZ „S”.

– Zapewniam was, że oświata ma poparcie Komisji Krajowej. Obiecuję, że będziemy was wspierać w działaniach protestacyjnych – mówił Bogdan Kubiak.

Protestujących nauczycieli i pracowników oświaty wsparli także członkowie „Solidarności” innych branż, którzy przybyli z całej Polski,



Manifestacji przed siedzibą MEN przewodził szef KSOiW NSZZ „S” Ryszard Proksa

wymaga zmiany. „Także system wynagradzania nauczycieli należy zmodernizować i stworzyć z niego prawdziwy mechanizm motywacyjny, zachęcający do pracy w szkole najlepszych nauczycieli. Jesteśmy gotowi do pracy nad modyfikacją zasad finansowania oświaty oraz

między innymi z regionów: Mazowsze, Podlaskiego, Małopolskiego, Gdańskiego, Ziemi Radomskiej, Warmińsko-Mazurskiego, Częstochowskiego, Podkarpackiego, Bydgoskiego, Śląsko-Dąbrowskiego oraz Śląska Opolskiego.



Jolanta Kornel – przewodnicząca MOZ Oświaty w Świdnicy przywiozła dla minister Anny Zalewskiej czerwoną kartkę

Tysiące ludzi odwiedziło Centrum Historii Zajezdnia

Właśnie mijają dwa lata od otwarcia we Wrocławiu Centrum Historii Zajezdnia. Grubo ponad 300 tysięcy osób odwiedziło w tym czasie wrocławski Ośrodek Pamięć i Przyszłość. W niedzielę 16 września odbyły się urodziny ośrodka.



Przed frontem CH Zajezdnia bardzo często pojawiają się flagi Solidarności

To właśnie tam, przy ulicy Grabiszyńskiej 26 sierpnia 1980 roku wybuchł strajk solidarnościowy z robotnikami z Wybrzeża. Była to chwila narodzin wrocławskiej „Solidarności”, ale też ważny moment w formowaniu tożsamości współczesnego Wrocławia.

Z okazji urodzin na bezpłatne zwiedzanie wystawy głównej przybyły setki wrocławian. Atrakcją były żywe postaci z epoki. Pojawił się milicjant we wzorowym mundurze,

urzędniczka Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, dystygowana pani nauczycielka i nasze swojskie bufetowe z PRL-u.

Mało jest instytucji, które działając tak w krótkim okresie czasu, mogłyby pochwalić się ogromnym dorobkiem, jak Centrum Historii Zajezdnia. Codziennie ośrodek licznie odwiedzają zarówno zorganizowane grupy, jak indywidualne osoby. Są to zarówno wrocławianie, jak i turyści z wielu zakątków kraju i z zagranicy. Dużo jest grup

z Niemiec, mocno zainteresowanych historią i rozwojem Dolnego Śląska. Nie brakuje też wizyt ludzi ze świata polityki.

Dyrektor Ośrodka Marek Mutor chwali się, że tam kilkakrotnie gościli już premiera Mateusza Morawieckiego, ambasadora Australii, i że jest to stałe miejsce spotkań ludzi o różnych poglądach. Wszystkim na równych prawach udostępniamy naszą przestrzeń na rozmaite inicjatywy obywatelskie – dodaje dyrektor Mutor.

Rzeczywiście, ktoś, kto tam często zagląda, może zdecydowanie potwierdzić, jak liczne inicjatywy promujące pamięć historyczną miały tam miejsce.

W zajezdni zrealizowano kilkaset różnych projektów, odbyły się niezliczone debaty historyczne, panele dyskusyjne, konferencje, wystawy i koncerty. Na wystawie głównej zgromadzono tysiące oryginalnych eksponatów. Cały czas pozyskują nowe. Niedawno syn Zbigniewa Brzezińskiego podarował samochód, którym profesor poruszał się po USA.

Jeszcze zanim powstało CHZ, na tym terenie odbywały się koncerty w rocznicę powstania Solidarności.

Tę tradycję dalej władze ośrodka podtrzymują. Na te koncerty przychodzą tysiące wrocławian.

– Cieszę się, że zajezdnia jest miejscem, gdzie NSZZ „Solidarność” ma nie tylko miejsce na rocznicowe koncerty, pomnik, historyczną tablicę, ale również w sali głównej cały poziom poświęcony historii naszego Związku. To nie przypadkiem Wrocław uzyskał przydomek: „twierdza”. Tu Solidarność była w kraju najlepiej zorganizowana i tu zapłaciła też wysoką cenę za

swoją odwagę. Bo właśnie tu były śmiertelne ofiary stanu wojennego na czele z Kazimierzem Michalczykiem, i tu były olbrzymie represje wobec naszych przywódców i szeregowych działaczy podziemia. „Solidarność” nigdy nie dała się tu złamać. Teraz w Zajezdni możemy się tu często spotykać – opowiada Kazimierz Kimso, przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności”.

Zajezdnię trudno nazwać muzeum. To niezwykle, myślę że już kultowe miejsce. Ilość i różnorodność zdarzeń jest tak wielka, że dałoby się nią obdzielić chyba kilkadziesiąt ośrodków kulturalnych.

Tam miał miejsce finał I Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego o Solidarności Walczącej, tam odbył się też krajowy i regionalny zjazd Solidarności, tam prezentowali się na koncertach zawodowi artyści, jak i młodzież dolnośląskich placówek oświatowych.

W najbliższych planach, odbędzie się tam wernisaż wystawy Barbary Hempel „Dywizja Nastolatków”. Znajdą się na niej portrety młodych ludzi, którzy w latach 1944–56 byli aresztowani, torturowani i karani przez sądy wojskowe. Jak piszą organizatorzy wystawy: – Na terenie całego kraju, w małych grupach, w tajemnicy przed władzą i przed rodzinami organizowali spontanicznie, na wzór przedwojennego harcerstwa, AK i NSZ, ruch oporu, dziś nazywany Drugą Konspiracją młodzieży. Prawie wszystkie organizacje wykrywał prędko aparat bezpieczeństwa, zapelnili się areszty i więzienia. Tysiące skazanych chłopców więziono w byłym hitlerowskim podobozie Oświęcim-Jaworzno, a dziewczęta wtrącono do więzień kobiecych – Bajanowo i Fordon. Sądzi ich, bili i torturowali ludzie dorośli.

W dniu urodzin zajezdni na widzów czekała jeszcze jedna atrakcja – w ramach cyklu koncertów Niepodległość 100+ – wystąpił bard wolności Jan Pietrzak.

JANUSZ WOLNIAK



W Zajezdni odbywało się też Walne Zebranie Delegatów Regionu



W jednej z sal można zobaczyć więzienną celę

Obowiązki pracodawcy, gdy temperatura spada cz.1

Zbliżają się chłodniejsze dni, dlatego należy pamiętać, że na pracodawcy spoczywają obowiązki związane m. in. z minimalną temperaturą w miejscu pracy.

Zgodnie z § 30 (i następnymi) Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy pracodawca ma obowiązek zapewnić swoim pracownikom minimalną temperaturę w pomieszczeniach pracy wynoszącą minimum: 14°C – dla pomieszczeń, w których wykonywana jest praca fizyczna; 18°C – dla pomieszczeń, gdzie pracownicy wykonują lekką pracę fizyczną bądź świadczona jest praca biurowa.

Oczywiście, gdy ze względów technologicznych spełnienie tych wymagań jest niemożliwe, pracodawca zostaje zwolniony z tego obowiązku. Temperatura w pomieszczeniach pracy powinna zostać dostosowana do metod pracy i wysiłku niezbędnego do jej wykonania. Obowiązkiem pracodawcy jest także zabezpieczenie pomieszczeń pracy przed niekontrolowanym odpływem ciepła oraz przed napływem zimnego powietrza z zewnątrz. Gdy pomieszczenie pracy



FOT. ARCH.

ogrzewane zostaje przez systemy klimatyzacji, pamiętać należy, iż doprowadzane tymi systemami powietrze musi być oczyszczone z pyłów i substancji szkodliwych dla zdrowia. Klimatyzacja lub wentylacja nie może powodować przeciągów, wyziębienia lub przegrzewania pomieszczeń pracy. Strumień powietrza pochodzący z urządzeń wentylacji nawiewnej nie powinien być skierowany bezpośrednio na stanowisko pracy.

Rozporządzenie w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy wskazuje w § 45 pkt. 4, iż obowiązkiem pracodawcy jest takie zorganizowanie stanowisk pracy znajdujących się poza pomieszczeniami, by pracownicy chronienie byli przed warunkami atmosferycznymi, w tym opadami i niską temperaturą. Zgodnie z § 44 załącznika nr 3 do rozporządzenia pracodawca musi zapewnić pracownikom zatrudnionym na otwartej przestrzeni pomieszczenia do ogrzania się, które muszą znajdować się w pobliżu miejsc pracy,

dawać schronienie przed opadami atmosferycznymi i niską temperaturą, a także być tak urządzone, by pozwolić na przygotowanie ciepłego posiłku. W takich pomieszczeniach powinna zostać zapewniona temperatura minimalna w wysokości 16°C, a na każdego pracownika najliczniejszej zmiany musi przypadać minimum 0,1 m² powierzchni, przy czym całkowita powierzchnia tego pomieszczenia nie może być mniejsza niż 8 m². W razie gdy ze

względów technologicznych nie ma możliwości zapewnienia takiego pomieszczenia, pracodawca jest obowiązany zorganizować w pobliżu miejsca wykonywania pracy odpowiednio urządzone źródła ciepła (np. koksowniki). Pracownikom zatrudnionym w systemie ciągłym przy pracach prowadzonych na otwartej przestrzeni, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28.05.1996 r. w sprawie profilaktycznych posiłków i napojów, należą się posiłki regeneracyjne i napoje. Ich rodzaj i temperatura powinny być dostosowane do warunków wykonywanej pracy. Nie jest jednak tak, iż każdemu, kto w okresie zimowym (czyli od 1 listopada do 31 marca) wykonuje prace na zewnątrz, należy się nieodpłatny posiłek. By go dostać, najpierw należy spełnić warunek intensywności wykonywanej pracy. Efektywny wydatek energetyczny takiej pracy w ciągu zmiany roboczej powinien wynosić powyżej 1500 kcal dla mężczyzn i 1000 kcal dla kobiet. Przepisy rozporządzenia nie warunkują wydawania posiłków regeneracyjnych dla pracowników wykonujących pracę w okresie zimowym

poza pomieszczeniami od zaistnienia konkretnej temperatury. Ciepłe napoje dla pracujących zimą na zewnątrz, wydaje się niezależnie od wydatku energetycznego, zawsze w przypadku, gdy temperatura powietrza spadnie poniżej 10°C. Należy pamiętać, iż napoje – inaczej niż posiłki – powinny być dostępne dla pracowników przez całą zmianę roboczą w ilości niezbędnej do zaspokojenia ich potrzeb.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Mniej wypadków przy pracy

W I kwartale 2018 r. liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy, zgłoszonych na formularzu Z-KW Statystyczna karta wypadku, wyniosła ogółem 15900 osób i była o 5,4% mniejsza niż w ubiegłym roku. Zmalała również liczba poszkodowanych przypadająca na 1000 osób pracujących (tzw. wskaź-

nik wypadkowości) z 1,33 w I kw. 2017 r. do 1,21 w I kw. 2018 r.

Spośród 15900 poszkodowanych ogółem, 15769 osób uległo wypadkom przy pracy ze skutkiem lekkim (tj. o 5,3% mniej niż przed rokiem), 99 osób – wypadkom z ciężkimi obrażeniami ciała (analogicznie o 10,0% mniej), wypadkom śmiertelnym – 32 osoby

(o 31,9% mniej niż w I kwartale 2017 r.).

W podziale terytorialnym kraju, najwyższe wskaźniki wypadkowości odnotowano w województwach: dolnośląskim i podlaskim (po 1,50), opolskim (1,46) i warmińsko-mazurskim (1,44), najniższe w województwie mazowieckim (0,79), małopolskim (0,94) i świętokrzyskim (1,01).

Pożegnanie

W dniu 13 sierpnia 2018 roku z naszego grona odeszła Maria Sacewicz. Pożegnaliśmy Ją na Cmentarzu Osobowickim w asyście Sztandaru Ludzi Pracy Miasta Wrocławia, w gronie rodziny i przyjaciół.

Niewiele jest osób, których imiona po 30 latach są jak dawniej bliskie, niezapomniane. Bo też musi to być człowiek o wielkim sercu i głębokiej wrażliwości, a taką właśnie była Marysia Sacewicz. U Niej my, młodzi nauczyciele szukaliśmy porady, pocieszenia w przeróżnych sprawach. Wrażliwością swą otaczała i dorosłych, i dzieci, o które z racji sprawowanej funkcji szczególnie dbała. Niosła z sobą miłość dla ludzi słabych, wymagających opieki i troski, i tą niezachwianą miłość do Ojczyzny, i taka pozostanie w moim sercu na zawsze.

Trzydziesta trzecia! To była wyjątkowa szkoła, miała niezapomniany klimat. Dzieci, zwłaszcza te ubogie, były otoczone troską. Pedagog, i administracja, i nauczycielki szły jednym krokiem. Zawsze dla uczniów. Maria w to wszystko była bardzo zaangażowana.

Tę chwilę mam w oczach do dziś. Moja pierwsza Rada Pedagogiczna. Zostałam powitana, przedstawiona i... radź sobie. Liczne grono rozgadanych jeszcze przed chwilą wakacyjnych dziewczyn siedzi teraz w skupieniu i pilnie notuje: zadania, polecenia, informacje. A ja? Z duszą na ramieniu... Wreszcie koniec. Uff!

Podchodzi do mnie drobna, miła pani i z serdecznym uśmiechem mówi: Nie bój się, dasz sobie radę, wszystko będzie dobrze. A jak ci będzie ciężko, to tam, w tamtym korytarzu jest mój pokój. Zajdź, zawsze ci jakoś pomogę. Zachodziłam tam często. I nie tylko ja..

Nie minęła człowieka, żeby się nie uśmiechnąć, nie powiedzieć miłego słowa.

A Jej skrupulatność, pracowitość, w której osiągała perfekcję! Jako księgowa Komisji Zakładowej w każdej chwili znała na pamięć saldo KZ. Różne informacje, parametry poukładane w zestawienia, w tabelki, zeszyty, segregatory, w których swobodnie się poruszała. I ciągle na bieżąco korygowany preliminarz...

Żegnamy naszą koleżankę, naszą przyjaciółkę, która czerpała radość życia z pracy dla ludzi, dla ukochanej przez Nią idei solidarności i dla związku NSZZ „Solidarność”.



FOT. ARCH.

Tej organizacji poświęciła wiele lat swojego życia. Marysia kochała ludzi, troszczyła się o nich, interesowała się ich losem, pomagała, kiedy zaistniała taka potrzeba. Odwiedzała, gdy byli chorzy i towarzyszyła im, gdy odchodzili do wieczności.

Marysiu! Jesteśmy wdzięczni za Twoje serce, za dobro, które z Ciebie emanowało. Człowiek jest tyle wart, ile zrobił dla innych. A Marysia robiła tak wiele! Zarówno w wymiarze osobistego zainteresowania każdym, kto znalazł się w potrzebie, jak i w nieustannych zabiegach organizacyjnych. Żegnamy Cię i wiemy, że będziesz żyła w naszych sercach do końca naszych dni.

I obyśmy nie zapomnieli, że cokolwiek człowiek osiągnie, dokądkolwiek wyjedzie, gdziekolwiek pospieszy, zawsze wyjeżdża i śpieszy do tej najważniejszej chwili swojego życia, do własnej śmierci.

PRZYJACIELE

Leon

Leon Patkowski do NSZZ „Solidarność” należał od 1989r. Współorganizował NSZZ „Solidarność” w Sanepidzie w Miliczu.

W 1989 r. był delegatem na Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” pracowników Inspekcji Sanitarnej w Gdańsku. W pierwszych wolnych wyborach samorządowych, w 1990 r. startował z listy Solidarności i został radnym Rady Miasta i Gminy Milicz. W czasie kadencji 1989-1994 przewodniczył dwóm sta-

Wytrwała

– Mamę pamiętam jako pełną energii, silną kobietę, która niczego się nie bała – wspomina Hannę Trochimczuk-Fidut, długoletnią przewodniczącą Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia jej córka.

Życie jej nie oszczędzało. Miała 8 lat, gdy wybuchło powstanie warszawskie. Już wtedy miała za sobą doświadczenie aresztowania rodziców: Marii i Władysława Trochimczuków przez hitlerowców. Wywieziono ich na Pawiak, a Hania wraz z trzymiesięcznym bratem zostali w domu sami. Przetrwali dzięki opiece troskliwych sąsiadów.

Wojna

Myślano, że rodzice już nie wrócą. Na słupach, na których okupanci wywieszali nazwiska rozstrzelanych, znaleziono także ich. Oni sami, gdy załadowano ich w ciężarówkę i wywieziono do lasu, byli przekonani, że to ich ostatnia podróż. Tymczasem stała się rzecz niezwykła. Niemcy kazali ludziom z tych ciężarówek wysiąść i ... odjechali. Rodzice Hani wrócili do domu.

Hania już przed powstaniem była, tak jak jej rodzice, zaangażowana w działania wolnościowe. Pomagała na przykład w ratowaniu dzieci z żydowskiego getta.

– Wraz z koleżanką bawiła się pod bramą getta – mówi Małgorzata Juzyszyn, córka. – Skakały, biegały, a gdy ludzie przestali zwracać na nie uwagę, wyciągały obluźwane cegły z muru i pomagały żydowskiemu dziecku przedostać się na drugą stronę. Skacząc i biegając, oddalały się od getta i przekazywały dziecko dalej, do ludzi działających w strukturach Ireny Sendlerowej.

Podczas wojny Hania przemycała także wraz z kuzynką broń. Nosiły ją w koszyku „do magła”, przykrytym bielizną pościelową. W czasie powstania warszawskiego jej rodzinie, tak jak innym mieszkańcom miasta, doskwierał głód. Wtedy doświadczyła pierwszych objawów gruźlicy.

– Po upadku powstania została przesiedlona wraz z rodzicami z Warszawy do obozu przejściowego w Pruszkowie – wspomina pani Małgorzata. – Jej rodzice walczyli podczas powstania w organizacji wojskowej, ale trafili tam jako cywile, tak jak wszyscy, którzy działali gdzie indziej niż w strukturach Armii Krajowej.

W obozie oprócz obaw dotyczących ich życia, doświadczyli niepokoju o to, że stracą dziecko. Jeden z oficerów SS szczególnie upodobał sobie Hanię. Przypominała mu córkę, która gdzieś na terenie Niemiec żyła w strachu przed regularnymi wówczas alianckimi nalotami. Oficer przynosił jej czekoladę, rozmawiał. „Żeby tylko nam jej nie zabrał” – myślała mama.

Nie zabrał. Gdy przyszedł czas przetransportowania ich do obozu koncentracyjnego, ocaliło ich to, że mieli zaszyte w ubraniu złote monety. Kupili sobie nimi u Niemców wolność.

– Rodzice opowiadali, że pod koniec wojny można było często spotkać się z tym, że Niemcy dawali się przekupić – wyjaśnia córka.

– Chcieli się dorobić. Opowiadali o takiej sytuacji, nie pamiętam dokładnie gdzie, że gdy ładowano ludzi do wagonów, do niemieckich żołnierzy stały kolejki tych, którzy chcieli ocalić swoje życie. Dawali to, co mieli: cenne przedmioty, pieniądze. A Niemcy w zamian za nie puszczali ich wolno. Reszta jechała do obozu.

Na ziemiach odzyskanych

Po wojnie ojciec Hani z mamą i dziećmi (Hanią i starszym o 4 lata Witoldem) przyjechali do Wrocławia. Pracował w zarządzie kolei. Hania dorastała w okolicach Dworca Głównego: najpierw mieszkali przy ul. Gwarnej, potem przy Dworcowej. Zawsze wesoła, o mocnym, przywódczym charakterze, postanowiła zawodowo związać się ze służbą zdrowia. W stanie wojennym w jej domu był punkt kontaktowy.

– Poznałyśmy się w 1981 r. podczas zebrań komisji zakładowych Solidarności Służby Zdrowia. Pracowała wtedy w przychodni przy ul. Dobrzyńskiej jako fizjoterapeutka – wspomina Teresa Tenerowicz, ówczesna pracownica sanepidu, przyjaciółka Hani. – Organizowała je, zapewne wraz z dyrektorem, w dużej sali przychodni. Była wówczas tam przewodniczącą Solidarności, a jej silna osobowość sprawiała, że miała posłuch i u lekarzy, i u dyrektorów.

Obie panie spotykały się podczas zjazdów na szczeblu krajowym.



A że miały podobne spojrzenie na świat, szybko się zaprzyjaźniły.

– Dla niej dobro ludzi było najważniejsze – mówi Teresa Tenerowicz. – Nie zgadzała się na systemowe oszustwa, których w służbie zdrowia nie brakowało, lecz szukała dobrych dla pracowników i pacjentów rozwiązań.

– Była ciepła, przychylna, nie dbała o własne interesy, lecz o dobro wspólne; chętnie pomagała – dodaje Krzysztof Tenerowicz, który od końca lat 90. współpracował

w związkach z Hanią; mąż Teresy. – Chyba od zawsze zadziwiła mnie siłą charakteru. Gdy określiła sobie cel, który uznała za słuszny, szła jak taran. Nie poddawała się mimo przeciwności i przebijała kolejne mury.

– I redagowała świetne pisma, które oddawały istotę sprawy, o którą zabiegała – dodaje.

Niestrudzona

Krzysztof Tenerowicz wspomina, że tak właśnie było, gdy kilka lat temu zorientowała się, że do dolnośląskiego NFZ napływa mniej pieniędzy. Błędnie, na mniejszą liczbę mieszkańców, naliczono przydziały, likwidując kasy chorych. Obserwował z podziwem, jak zachęcała marszałka województwa, wojewodę, minister zdrowia i panią premier, by to załatwić.

– Hanka miała w sobie ogromne pokłady energii – mówi. – Czasami zdawało się, że nie jest w stanie czegoś przeskoczyć, ale nigdy nie odpuszczała spraw, co do których była przekonana.

– Czasem tylko mówiła, że chciałaby odpocząć – dodaje. Ale po chwili refleksji wracała do zadań. Wiedziała, że jest potrzebna, by je realizować. Działała więc, nawet wówczas gdy była chora. Stalowa Hania... Bardzo mi jej brak. ...



Piotr Lech burmistrz Milicza także w sposób poruszający pożegnał ś.p. Leona Patkowskiego, wspominając jego zasługi dla lokalnej społeczności.

Pokój Jego Duszy.

DOROTA NIEDZIEWIECKA

Patkowski

łym komisjom przy Radzie Miasta i Gminy Milicz.

Od 1992r. członek Prezydium MKK NSZZ „Solidarność” Ziemi Milickiej. W 1994r. został przewodniczącym MKK Ziemi Milickiej. W czasie swojej kadencji szczególnie aktywnie działał na rzecz propagowania idei Solidarności oraz włączał MKK we wszystkie akcje organizowane przez Związek. Brał aktywny udział m.in. w referendum. uwłaszczeniowym. Leon Patkowski był współorganizatorem uroczystych obchodów XV-lecia i XX-lecia powstania NSZZ „Solidarność”

w powiecie milickim. Na uwagę zasługuje wspomnienie obchodów XV-lecia NSZZ „Solidarność”, które były dużym przedsięwzięciem logistycznym i ogromnym sukcesem propagandowym.

Jako przewodniczący MKK Ziemi Milickiej usilnie dążył do ufundowania sztandaru NSZZ „Solidarność” Ziemi Milickiej i sprawę doprowadzono do szczęśliwego finału.

W latach 1999-2012 był wicestarostą powiatu milickiego, a następnymi w dwóch kadencjach członkiem zarządu powiatu milickiego.

W 2010 r. i w 2015 aktywnie włączył się w obchody kolejnych rocznic powstania NSZZ „Solidarność” stając min. w 2010 na czele Komitetu Obchodów NSZZ „Solidarność”. W 2010 r. za działalność związkową i prace w samorządzie lokalnym został odznaczony przez Prezydenta RP Brązowym Krzyżem Zasługi.

Leon Patkowski był zawsze wierny ideałom Solidarności. Do końca był członkiem NSZZ „Solidarności”. W społeczności lokalnej dawał innym przykład jak być patriotą.

31 lipca br. na Cmentarzu Komunalnym w Miliczu proboszcz kościoła p.w. św. Andrzeja Boboli ks. Zbigniew Słobodecki w pięknych słowach pożegnał Leona Patkowskiego.

HUMOR

Przychodzi woda do kwasu i mówi:

– Umówiłbyś się ze mną?

Na to kwas:

– W zasadzie to jestem obojętny.

○○○○

Przychodzi facet do sklepu chemicznego, a sprzedawca już na dzień dobry woła:

– Amoniak, woda wapienna i wodorotlenek sodu!

Facet w szoku.

– Po co mi pan to mówi?

– Takie mam zasady.

○○○○

Pani w szkole:

– Jasiu, czy mam zadzwonić do Twojej mamy?

– A czy moja mama dzwoni do pani i się żali, że sobie nie radzi w pracy?

○○○○

W przychodni rejonowej:

– Gdzie pana boli?

– O, tutaj.

– To nie nasz rejon.

○○○○

Co mówi geograf gdy stoi przy mapie?

Witam państwa!

○○○○

Facet z żoną wybrali się na ryby. Kiedy już się rozłożyli i przygotowali wędkę mężczyzna woła do żony:

– Dorotko, podaj mi chleb.

– Zjadłam.

– To podaj mi kukurydzę.

– Też zjadłam!

– To zjedz jeszcze robaki i jedziemy do domu.

○○○○

– A dlaczego chce pan kandydować?

– Proszę spojrzeć, co się narobiło w naszym kraju! Władze pływają się w luksusach, korupcji i nieróbstwie!

– I chce pan z tym walczyć?

– Nie! Chcę w tym uczestniczyć!

○○○○

– Cześć Rysiek. Wiesz co, nie chcę, żebyś do nas więcej przychodził.

– Jak to, co się stało?

– No nie, po prostu nie przychodzi.

– Ale co się stało, do cholery?

– Jak byłeś u nas ostatnio, to zginęło nam 150 złotych.

– Chyba nie myślisz, że to ja?

– No nie, pieniądze się znalazły, ale wiesz, niesmak pozostał

○○○○

Żona rozwiązuje krzyżówkę.

– Janusz, co jest na początku Pana Tadeusza?

– Akcyza.

○○○○

Wnusia wysłała babci paczkę z wojska. Babcia otwiera paczkę, patrzy – granat, a obok list..

– Kochana babciu, jak pociągniesz za kółeczko, dostanę trzy dni przepustki.

Złote myśli

I cóż po wariackich papierach. Szaleńcy ich nie uznają.

Stanisław Jerzy Lec

Moda jest tak nieznośną formą brzydoty, że musimy zmieniać ją co sześć miesięcy.

Oscar Wilde

Świat to cyrk, gdzie miłość i szczęście chodzą wysoko po mocno napiętej linie i w każdej chwili grozi im śmierć.

Zofia Kucówna

Żyj tak, aby twoim znajomym zrobiło się nudno, kiedy umrzesz.

Julian Tuwim

Uśmiech jest najprawdziwszym, kiedy jednocześnie uśmiechają się oczy.

ks. Jan Twardowski

Życie jest jak jazda na rowerze. Żeby utrzymać równowagę musisz się poruszać naprzód.

Albert Einstein

Kochać to nie znaczy patrzeć na siebie nawzajem, ale patrzeć razem w tym samym kierunku.

Antoine Marie Roger de Saint-Exupéry

Całe życie ucieka na zwalczaniu jakichś przeszkód. A kiedy tego dokonamy – spokój staje się nie do zniesienia.

Blaise Pascal

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



SUDOKU nr 3

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

				9				
7	4					6	8	9
	3	5	6	7				
	7						3	5
				4				
8	6						2	
				1	9	3	5	
3	5	2					1	8
				3				

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionego wiersza. Wśród osób, które do 12 października 2018 r. nadeślą mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 3*. Nagrody wylosował pan Tadeusz z Bielawy. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą.